

Komunikat Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

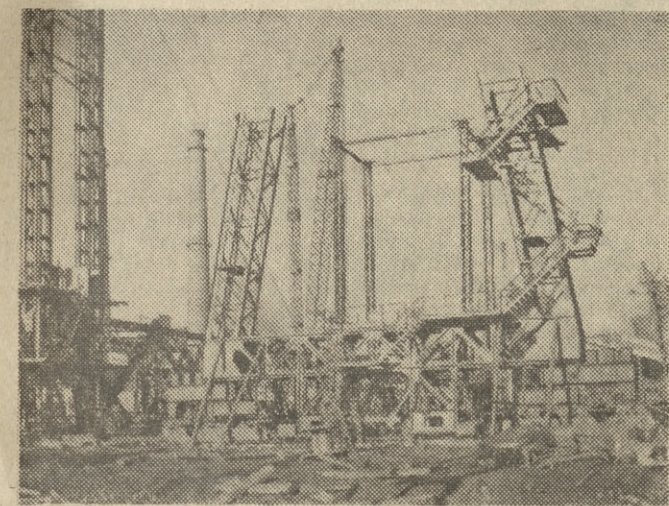
Jak donosi agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina powzięło następujące uchwały:

a) mianowało pierwszymi zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, oprócz L. M. Kaganowicza i W. M. Molotowa, również A. I. Mikołajowa, M. G. Pierwuchina i M. Z. Saburowa;

b) zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR mianowało A. P. Zawieniągina, W. A. Kuczerenkę, P. P. Łobanowa i M. W. Chruńczewa;

c) w związku z tym że W. A. Małyszewowi powierzono w Radzie Ministrów ZSRR obowiązki kierowania grupą ministrów budowy maszyn, zwolniono go ze stanowiska ministra budowy maszyn średnich;

d) ministrem budowy maszyn średnich mianowany został zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. F. Zawieniągin.



W rejonie Zakładu Koksochemicznego dobiega końca montaż mostu przeładunkowego. Będzie to trzeci i najdłuższy most tego rodzaju na terenie kombinatu — mieć będzie bowiem 126 m długości.

Na zdjęciu: w głębi maszyny do podnoszenia i ustawiania konstrukcji mostu.

Sadzeniaki ziemniaka będzie można wymieniać i kupować w gospodarstwach reprodukcyjnych Omówienie uchwały Prezydium Rządu

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę, przewidującą sposoby i środki bardziej racjonalnego zaopatrywania rolnictwa w sadzeniaki kwalifikowane ziemniaków odmian odpowiednich dla danego regionu oraz rakoodpornych.

W czwartym dniu hokejowych mistrzostw świata Polska przegrała z ZSRR

ZSRR — 8:2
Polska — 2:0, 2:1, 4:1
USA — 7:3
Szwajcaria — 1:1, 1:0, 5:2
Kanada — 12:0
Finlandia — 7:0, 3:0, 2:0

Tabela po czterech dniach mistrzostw

1. Kanada	4	8	37:4
2. ZSRR	4	8	24:5
3. USA	4	6	22:19
4. Szwecja	3	4	16:6
5. CSR	3	2	10:9
6. Polska	3	2	7:20
7. Niemcy zach	3	0	11:16
8. Szwajcaria	3	0	3:24
9. Finlandia	3	0	3:30

Głos WIELKOPOLSKI

Wyd. A B Poznań, środa 2 III 1955 r. Nr 51 (3449)

Polska telewizja przed wielką rozbudową

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

Polska telewizja przechodzi ze stadium prób i doświadczania do pierwszego etapu planowej rozbudowy. W ciągu najbliższych pięciu lat program telewizyjny będzie mógł być odbierany na jednej piątej części kraju, zamieszkałej przez około 11 milionów ludzi w miastach i na wsi.

Rozwój polskiej telewizji zapewni podjęta ostatnio

uchwała Prezydium Rządu. W myśl tej uchwały powstanie w Warszawie Centralny Ośrodek Telewizyjny, mieszczący szereg studiów i wyposażony w nowoczesny sprzęt techniczny. Pod koniec 1958 roku ośrodek ten o zdolności produkcyjnej około 30 godzin tygodniowo, rozpocznie nadawanie programów telewizyjnych. Do produkcji polskich odborników telewizyjnych będzie przystosowany jeden z budujących się obecnie zakładów przemysłowych w Warszawie — przyszłe Warszawskie Zakłady Telewizyjne. Próba seria 500 aparatów ma być wykonana w przyszłym roku. Do końca 1960 r. zakłady te mają wyprodukować około 115 tysięcy odborników telewizyjnych. Przewidziane jest również uruchomienie produkcji części zamiennych, a zwłaszcza lamp elektronowych, w tym również lamp kineskopowych, to znaczy lamp, na których w odborniku telewizyjnym powstaje obraz.

W wykonaniu tych olbrzymich zamierzeń weźmie udział wiele działów naszej gospodarki narodowej, m. in. przemysł maszynowy i chemiczny, resort łączności, komitet do spraw radiofonii, „Polskie Radio”, Centralny Urząd Kinematografii i Ministerstwo Handlu Zagranicznego.

Realizacja wielkiego programu rozwoju telewizji w Polsce rozpocznie się jeszcze w bież. roku. W Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie zostaną rozpoczęte prace związane z budową nadawczej stacji telewizyjnej, której uruchomienie przewidziane jest w II półroczu 1956 roku. Szybkie uruchomienie tej stacji umożliwi wszechstronna pomoc, która uzyska jemy ze Związku Radzieckiego. Poza tym przewiduje się za instalowanie specjalnej aparatury odbiorczej w jednym

(Ciąg dalszy na str. 2)



VI i VII dzień na sali konkursowej

W niedzielę, 27 ubm., w 6. dniu Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina w godzinach przedpołudniowych wystąpili serdecznie przyjmowani przez publiczność:

Magdalena Acosta Mariscal (Meksyk), Michael G. Matthews (Anglia), John Allen Moore-Bridger (Anglia) oraz Hans Werner Nachtmann (Niemiecka Republika Federalna).

Po południu wystąpili gorąco oklaskiwani przez publiczność: Włodzimierz Obidowicz (Polska), Dimitrij Papierno (ZSRR), Malinee Peris (Cejlon) oraz Dimitrij Sacharow (ZSRR).

W dniu 28 lutego w godzinach przedpołudniowych wystąpili, serdecznie przyjmowani przez publiczność: Mary M. Rees (Anglia), Manfred Reinel (Niemiecka Republika Demokratyczna), najmłodszy uczestnik Konkursu Manfred Reuther (Niemiecka Republika Federalna) oraz Bernard Ring-eissen (Francja).

Wbrew woli narodu niemieckiego reakcyjna większość Bundestagu ratyfikowała układy paryskie

W nocy z soboty na niedzielę Bundestag zachodnio-niemiecki przeprowadził imienne głosowanie nad projektem ustawy o układach paryskich (po drugim czytaniu tych projektów). Głosowanie odbyło się oddzielnie nad każdym z czterech punktów układu.

Wyniki głosowania nad punktem pierwszym „O zniesieniu reżimu okupacyjnego” były następujące: w głosowaniu brało udział 478 deputowanych, 327 deputowanych głosowało za przyjęciem tego punktu, a 151 — przeciwko. Punkt drugi — „Konwencja o przeżywaniu wojek obcych na terytorium Niemiec zachodnich” został uchwalony 323 głosami przeciwko 159. Cztery deputowani wstrzymali się od głosu.

Punkt trzeci „O przystąpieniu Niemiec zachodnich do „unii zachodnio-europejskiej”, i bloku północno-atlantycznego — przy 477 głosujących — został przyjęty 315 głosami przeciwko 153 przy 9 wstrzymujących się od głosu.

Porozumienie francusko-niemieckie w sprawie statutu Saary, zawarte w czwartym punkcie układów — przy 477

głosujących — zostało przyjęte 264 głosami przeciwko 204 przy 9 wstrzymujących się od głosu.

W głosowaniu w południe postanowiono przystąpić do trzeciego, ostatniego czytania projektu ustawy o układach paryskich. Frakcja socjaldemokratyczna (SPD) wystąpiła z wnioskiem o odroczenie tego czytania, jednakże Adenauer zażądał natychmiastowego przystąpienia do czytania, co zostało uchwalone większością głosów.

W gmachu Bundestagu boiskiego, otoczonym silnymi kordonami policji, rozpoczęło się w niedzielę w południe trzecie czytanie układów paryskich. W dziejach Bundestagu nie było jeszcze posiedzenia plenarnego w niedzielę. Tym razem jednak pod naciskiem Adenauera i jego najbliższych

współpracowników, zmierzających do przeformowania układów paryskich w jak naj-szybszym terminie, większość deputowanych głosowała za kontynuowaniem debaty w niedzielę.

Jako pierwszy zabrał głos kanclerz Adenauer, który zwrócił się z apelem do deputowanych należących do partii koalicyjnych (CDU — adenauerowska unia chrześcijańska).

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wybory do rad najwyższych i rad terenowych w 11 republikach radzieckich

W 11 republikach związkowych ZSRR — w Federacji Rosyjskiej, na Ukrainie i Białorusi, w Gruzji, na Litwie, w Estonii, Łotwie, Mołdawii, Tadżykistanie, Uzbekistanie i Turkmenii — odbyły się 27 lutego wybory do rad najwyższych oraz do rad terenowych. W pięciu pozostałych republikach wchodzących w skład Związku Radzieckiego wybory odbędą się w przyszłą niedzielę, 6 marca.

Na ulicach Moskwy, zazwyczaj cichych i spokojnych w dni niedzielne, panowało wyjątkowe ożywienie.

Udział wyborców był już od wczesnych godzin bardzo liczny. Według tymczasowych danych, do godziny 12 w południe we wszystkich okręgach wyborczych Moskwy oddało swe głosy 82,9 proc. wyborców.

Najwcześniej oddano wszystkie głosy w okręgach, w których kandydatami byli N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, G. M. Malenkov i W. M. Molotow. W okręgu, w którym kandydował przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, wszyscy wyborcy oddali głosy przed godziną 14.

Wyniki wyborów w Japonii

Jak donoszą z Tokio, agencja Kioto Tsusin ogłosiła wyniki wyborów do Izby Niższej parlamentu japońskiego.

Na ogólną liczbę 467 mandatów w tej Izbie, Partia Demokratyczna premiera Hatoyamy uzyskała 186 mandatów, Partia Liberalna b. premiera Jozsdy — 111 mandatów, Lewicowa Partia Socjalistyczna — 89 mandatów, Prawicowa Partia Socjalistyczna — 67 mandatów, Partia Robotniczo-Chłopska — 4, Niezależni — 6, drobne partie — 2 i Partia Komunistyczna — 2 mandaty.

Komunistyczna Partia Japonii, która w poprzedniej Izbie miała tylko jednego deputowanego, uzyskała dwa mandaty. Ogółem partie lewicowe, a mianowicie socjaliści, Partia Robotniczo-Chłopska i komuniści uzyskali przeszło 1/3 mandatów.

Szkoła TPD nr 10 w Warszawie nazwana imieniem Ludwiki Wawrzyńskiej

WARSZAWA (PAP)

28 ub. m. Ministerstwo Oświaty nadało szkole TPD nr 10 w Warszawie, przy ulicy Miynarskiej 2, imię Ludwiki Wawrzyńskiej.

Bohaterska nauczycielka była kierowniczką świetlicy w tej szkole.

Z wnioskiem o nadanie szkole imienia L. Wawrzyńskiej wystąpiły w imieniu młodzieży szkolnej, kierownictwo szkoły, rada pedagogiczna, komitet rodzicielski i rada drużyny harcerskiej.

Uroczystość przemianowania szkoły odbędzie się w najbliższym czasie.

Współzawodnictwo w wykonaniu zobowiązań

ZISPO-wcy z W-6 objęli szefostwo nad POM-em Półko

Do sali Domu Ludowego w Kaźmierzu, pow. Szamotuły powoli schodzą się traktorzyści, brygadziści, agronomowie, instruktorzy wydziału politycznego, pracownicy administracji POM Półko. Goście z Poznania — robotnicy z ZISPO są już na miejscu. Rozpoczyna się pierwsza wspólna narada.

Starszy agronom POM odczytuje długą listę podjętych przez załogę zobowiązań: „Na wezwanie POM Muro-wana Goślina załoga POM Półko podejmuje następujące długookresowe zobowiązania:

● Plan remontów zimowych wykonamy 2 dni przed terminem, tj. do 8 marca br.;

● dzięki wprowadzeniu regeneracji części zamiennych, uzyskamy 7.900 zł oszczędności;

● umowy na prace wiosenne w spółdzielniach produkcyjnych zawarliśmy w 100 proc. umowy na prace w gospodarstwach indywidualnych zwiększymy o 20 proc. w stosunku do roku ubiegłego;

● zaraz po ukończeniu żniw przeprowadzimy omłoty w spółdzielniach produkcyjnych tak, aby 14 gospodarstw plan zbożo-

wy wykonać mogło w sierpniu, a reszta do końca września br.;

● dopomożemy spółdzielni w Sędzinach w założeniu obory reprodukcyjnej.”

Zaczyna się dyskusja. Najpierw trochę oficjalna. Przemówienie o współzawodnictwie pracy i nowatorstwie wygłasza jeden z przedstawicieli załogi W-6, którzy przyjechali tu celem podpisania z załogą POM umowy o współzawodnictwie pracy i o objęciu szefostwa nad POM.

Dyrektor POM mówi o istocie szefostwa. Dyskusja jest „rozkręca”. Traktorzysta St. Zwierchlewski zobowiązuje się przyspieszyć wykonanie prac wiosennych w polu o 2 dni. Codziennie będzie wykonywał o pół ha orki i siewu więcej niż przewiduje plan. Elektryk E. Hercoń wyremontuje 5 prądnic przy pomocy materiałów wybrakowanych oraz 2 rozruszniki do ciągników. Razem — blisko 5000 zł oszczędności!

GŁOS ZABIERAJĄ ZISPO-wcy

„Do końca roku, oprócz planowanych, wyprodukujemy dodatkowo 1000 brzytw, zorganizujemy dwie szkoły przodownictwa pracy, dokonamy 13 szybkościowych remontów maszyn, a przy remontach kapitalnych zaoszczędzimy 50 tys. zł” — oto niektóre z zobowiązań robotników fabryki W-6 (ZISPO) na rok bieżący.

I wtedy gdzieś z boku sali pada głos:

— Mówicie o pomocy, o szefostwie, ale powiedzcie konkretnie co nam pomożecie, co zrobicie dla naszego POM? Członkowie załogi oklaskują wypowiedź swego kolegi — montera Ludwika Chałsy. Przecież o to właśnie chodzi, by fabryka podjęła takie zobowiązania o pomocy, które by zabezpieczały wykonanie prac przez POM. Taka jest właśnie istota szefostwa zakładów pracy nad POM-ami.

I dobrze się stało, że Ludwik Chałsa i cała załoga POM otrzymali odpowiedź na frapujące ich pytanie na pierwszym spotkaniu z robotnikami ZISPO.

Fachowe przeszkolenie spawacza, elektryka, technika normowania i tokarza, zorganizowanie w fabryce W-6 ekipy pogotowia technicznego, które w czasie wszystkich akcji będzie pomagało POM-owcom w wykonywaniu napraw maszyn i sprzętu, do starożycia materiałów i narzędzi — których w POM-ie brak, opieka nad organizacją partyjną i kołem ZMP, zorganizowanie koła techniki i racjonalizacji pracy w POM-ie — to tylko część zobowiązań robotników fabryki W-6, które przyczynia się do sprawnego przeprowadzenia tegorocznych prac przez POM — Półko. (Tad.)

NEHRU przeciwko comicsom i filmom propagującym wojnę

Prasa podaje, że premier Indii Nehru przemawiając 27 lutego wypowiedział się stanowczo przeciwko wyświetlaniu w Indiach filmów propagujących wojnę oraz rozpowszechnianiu comicsów.

„Nie chcę żadnej propagandy wojennej w Indiach” — oświadczył Nehru. Jeśli chodzi o comicsy, Nehru zaznaczył, że są one bezwartościowe, gloryfikują sadyzm i przestępstwa.

Walka przeciw układom paryskim trwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sko-demokratyczna, FDP — „wolna partia demokratyczna“, BHE — partia uchodźców, DP — „partia niemiecka“, zrywając ich do poparcia bez zastrzeżeń polityki rządowej.

Następnie zabrał głos przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU von Brentano. Powtórzył on argumenty popierających reprezentantów tej partii. Główne znaczenie układów paryskich — dodał on — polega na tym, że dzięki nim, Republika Federalna wejdzie do bloku atlantyckiego. Brentano wypowiedział się przeciwko neutralizacji Niemiec i starał się dowiedzieć, że „neutralizacja jest nie do pogodzenia z suwerennością...“. Zdaniem jego, remilitaryzacja „przyczyni się do zmniejszenia napięcia na świecie i ułatwi w przyszłości osiągnięcie rozbrojenia...“.

Przywódca SPD, Ollenhauer odpowiadał swemu przeciwnikowi. Oświadczył on, że ankietę przeprowadzona przez

Dwaj szpiedzy amerykańscy po odbyciu kary wydaleniu z Chin

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 27 lutego br. dwaj szpiedzy amerykańscy, po odbyciu 3 i pół lat więzienia, zostali wydaleniu z Chińskiej Republiki Ludowej. Są to: Adela Rickett i Malcolm Bersohn, oboje obywateli Stanów Zjednoczonych.

Adela Rickett przybyła do Pekinu w roku 1948 i wykładała język angielski na uniwersytecie Tsinghua. Zarówno przed, jak i po wyzwoleniu Pekinu, zbierała ona informacje szpiegowskie na temat Chińskiej Armii Ludowej oraz przekazywała te informacje agentom wywiadu amerykańskiego.

Malcolm Bersohn przybył do Chin w roku 1945. Podczas obalenia Pekinu przez chińskie wojska ludowe oraz po wyzwoleniu miasta, dostarczał on agentom wywiadu amerykańskiego wiadomości szpiegowskie natury wojskowej. W pierwszych miesiącach roku 1951 przekazywał on tym agentom wiadomości o dotyczące chińskich ochotników ludowych, udających się do Korei.

Nasza KRONIKA

1 MARCA 1846 R.

urodził się Wasyli Dokuczajew, uczonec rosyjski. Odkrył on i udowodnił, że gleba, podobnie jak minerały, rośliny lub zwierzęta jest samodzielnym i odrębnym ciałem przyrody i podlega jej prawom. Na podstawie swego odkrycia stworzył nową szkołę gleboznawstwa, otwierając przed ludzkością szerokie perspektywy przystosowania gleby do potrzeb ludzi. Nauka i plany Dokuczajewa znalazły właściwe zrozumienie i zastosowanie w ustroju socjalistycznym, opierającym się na planowej, długofalowej gospodarce społecznej.

1 MARCA 1943 R.

ogłoszona została Deklaracja Ideowa Polskiej Partii Robotniczej. Stawiała ona przed narodem konkretne, jasne zadania, które należy zrealizować po odzyskaniu niepodległości. mówiła ona, „co należy zrobić, aby Polska była prawdziwie wolna, niepodległa, by nie powtórzył się rok 1918, ani 1939“. Z deklaracji tej bije niezachwiana wiara w bliskie zwycięstwo sprawy polskiej, wiara, że decydujący w niej głos będą miały masy ludowe.

1 MARCA 1954 R.

na Oceanie Spokojnym załoga polskiego statku rybackiego Dai go Fukuryu Maru pada ofiarą popiołu promieniotwórczego, pochodzącego z próbnego wybuchu amerykańskiej bomby wodorowej w atolu Bikini. Wypadek ten wywołał ogromne zaniepokojenie i oburzenie japońskiej i światowej opinii publicznej, która coraz energiczniej domaga się zakazu broni atomowej.

prywatny instytut badawczy wykazała, że 56 procent ludności Niemiec zachodnich wypowiada się za rokowaniami z ZSRR przed ratyfikacją układów. Mówca zaznaczył, że nastroje panujące w Niemczech zachodnich nie odpowiadają układowi sił w Bundestagu.

Układy paryskie — stwierdził Ollenhauer — uniemożliwiają rokowania ze Związkiem Radzieckim i zjednoczenie Niemiec.

Przywódca SPD zanalizował sytuację międzynarodową i stwierdził, że istnieją tendencje do odprężenia, jednakże ratyfikacja układów paryskich jest sprzeczna z tymi tendencjami. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich będzie miała katastrofalne następstwa dla sprawy zjednoczenia Niemiec.

Po dramatycznej debacie Bundestag przystąpił do głosowania.

*

Dnia 27 lutego o godz. 19.30 zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA podała następujące wyniki głosowania nad układami paryskimi w trzecim czytaniu:

Układ „w sprawie stacjonowania wojsk obcych na terytorium Niemiec zachodnich“ został przyjęty 321 głosami przeciwko 153.

Układ w sprawie „przystąpienia Niemiec zachodnich do unii zachodnio-europejskiej i do bloku atlantyckiego“ został przyjęty 314 głosami przeciwko 157 przy 2 wstrzymujących się.

Układ w sprawie „zniesienia reżimu okupacyjnego“

przyjęty został 324 głosami przeciwko 151.

Układ w sprawie Saary został przyjęty 263 głosami przeciwko 202 przy 9 wstrzymujących się.

Wniosek SPD, przewidujący podjęcie próby rokowań z ZSRR przed przystąpieniem Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego i do unii zachodnio-europejskiej został odrzucony 301 przeciwko 166 przy 3 wstrzymujących się.

Powyższe wyniki oznaczają, że Bundestag (Izba Niższa parlamentu bońskiego) — wbrew woli narodu niemieckiego i wbrew jego interesom — wypowiedział się większością głosów za remilitaryzacją Niemiec zachodnich, a więc przeciwko zjednoczeniu Niemiec i przeciwko rokowaniom w sprawie rozwiązania kwestii niemieckiej.

Uchwała Bundestagu wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Bundesrat (Izba Wyższa parlamentu bońskiego).

*

Pod tytułem „Organizatorzy bloków wojskowych nie zaskoczą narodów młujących pokój“ — „Prawda“ publikuje artykuł redakcyjny, w którym pisał m.in.: Kola rządzące krajów zachodnio-europejskich pod presją Waszyngtonu przyspieszają ratyfikację układów paryskich w obawie, aby narastająca fala ruchu ludowego znów nie pokrzyżowała ich agresywnych planów.

Dziennik podkreśla, że rządowi bońskiemu udało się przeformować układy paryskie w Bundestagu. Debata ratyfikacyjna toczyła się jednak w na-

Uchwała Prezydium Rządu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

z kin warszawskich, umożliwiającej wyświetlanie programów telewizyjnych na ekranie kinowym. Zostanie także rozbudowany i uzupełniony urządzeniami z importu dotychczasowy doświadczalny ośrodek telewizyjny w Warszawie, pracujący od lipca 1954 roku.

Mniejsze ośrodki telewizyjne przeznaczone głównie do retransmisji programów z Centralnego Ośrodka Telewizyjnego w Warszawie, powstała w Łodzi, Stalinogrodzie i E akowie. Przewiduje się wymianę w przyszłości programów telewizyjnych ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i NRD.

W celu możliwie szerokiego udostępnienia programów telewizyjnych, do chwili rozpoczęcia produkcji telewizorów w kraju, aparaty telewizyjne będą importowane. Aparaty te będą instalowane zarówno w mieszkaniach prywatnych, jak i w świetlicach, klubach, zelektryfikowanych ośrodkach wiejskich, na przykład w świetlicach gromadzkich, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, znajdujących się w zasięgu odbioru. Instalacje aparatów i ich naprawy będą wykonywały specjalne państwowe punkty usługowe.

Dla szybszej realizacji programu rozbudowy telewizji, będzie nawiązana szeroka współpraca naukowo-techniczna ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Inżynierowie nasi odbędą szereg praktyk za granicą. Rozpoczęto już przygotowanie kadr inżynierów i techników do eksploatacji i budowy ośrodków telewizyjnych.

Bezkrwawe łowy na daniela

BYDGOSZCZ (PAP)

W czasie tegorocznej zimy w rezerwach znajdujących się w lasach grudziądzkich, wyrzyskich, wąbrzeskich, prowadzone są liczne bezkrwawe łowy na daniela, polegające na chwytaniu tych zwierząt w pułapki. Z Pomorza — gdzie według obliczeń leśników znajduje się ok. 300 sztuk danieli — część tych ptaków i rzadkich w Polsce zwierząt przesiedlana jest do lasów w innych dzielnicach kraju.

Realizatorzy programów będą szkoleni w doświadczalnym ośrodku telewizyjnym w Warszawie. Przewidziane jest również utworzenie katedry i zakładu telewizji w Wydziale łączności Politechniki Warszawskiej. Wykłady z dziedziny techniki i realizacji programów telewizyjnych prowadzone będą na wydziałach reżyserskim i operatorskim Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej.

W następnych etapach przewiduje się budowę dalszych telewizyjnych stacji nadawczych, które w zasadzie pokryją swym zasięgiem obszar całego kraju. Ponadto Instytut Łączności rozszerzy działalność naukowo-badawczą i zajmie się również doświadczeniami nad telewizją barwną.

piętej atmosferze. Wielu deputowanych nie mogło całkowicie zignorować woli znacznej większości narodu niemieckiego, domagającego się zjednoczenia swojej ojczyzny i występującego przeciw jej podziałowi. Deputowani o domagali się natychmiastowych rokowań czterech mocarstw w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

„Prawda“ stwierdza, że jedynie pod wzmożonym naciskiem zwolenników układów paryskich większość Bundestagu, stanowiąca koalicję reakcyjnych partii, głosowała za ratyfikacją. Tym samym — pisał „Prawda“ — większość ta wzięła na siebie odpowiedzialność za zgubne skutki ratyfikacji układów paryskich — za uwięzienie podziału Niemiec, za wskrzeszenie militarystyki i wciągnięcie Niemiec zachodnich do planów nowej wojny oraz za przedłużenie okupacji, która bynajmniej nie przestaje być okupacją, mimo iż odłód będzie nosiła inną nazwę.

„Prawda“ podkreśla, że po zakończeniu debaty w Bundestagu walka mas ludowych bynajmniej nie ustanie. Układy paryskie muszą być omówione i zatwierdzone przez drugą izbę parlamentu zachodnio-niemieckiego — Bundesrat, w której zwolennicy Adenauera nie posiadają zdecydowanej większości.

„Prawda“ wskazuje, że zachodzące ostatnio wydarzenia dowodzą, iż we Francji, Włoszech oraz w Niemczech zachodnich coraz szersze kółka przylgają się do walki przeciw remilitaryzacji Niemiec. Zachodni działacze polityczni nie mogą już żywić żadnych iluzji co do tego, iż narody pogodzą się z faktem wskrzeszenia Wehrmachtu.

„Młujące pokój narody wyraźnie oświadczyły, i o tym nie zaskoczy już raz przypomnieć — pisał dziennik — że w wypadku ratyfikacji układów paryskich w Europie wytworzy się nowa sytuacja, poważnie wzmagająca niebezpieczeństwo nowej wojny. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, przeciw którym zwracają się układy paryskie, nie mogą się z tym nie liczyć.

W zakończeniu artykułu stwierdza, że konferencja moskiewska 8 państwo podkreśliła, iż na wypadek ratyfikacji układów paryskich państwa te zdecydowane są na podjęcie właściwych kroków dla zapewnienia swego bezpieczeństwa w imię utrzymania pokoju w Europie. Organizatorzy agresywnych bloków wojskowych nie zaskoczą młujących pokój narodów.

Układy paryskie muszą upaść

aby Niemcy mogły być szczęśliwe

Oświadczenie KPD

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi, że sekretariat kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) opublikował następujące oświadczenie w związku z ratyfikacją układów paryskich przez Bundestag (parlament zachodnio-niemiecki).

„Ratyfikacja układów paryskich przez Bundestag — czytamy m. in. w oświadczeniu — jest sprzeczna z wolą przeważającej większości narodu niemieckiego. Prawdziwa opinia naszego narodu znalazła wyraz w referendum ludowym przeprowadzonym w Hamburgu, Hof, Herford, Dortmundzie i w wielu innych miejscowościach oraz zakładach pracy, znalazła ona wyraz w strajku generalnym w Zagłębiu Saary, strajku górników i hutników zachodnio-niemieckich w dniu 22 stycznia br. oraz w licznych wiecach i manifestacjach ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Naród niemiecki nigdy nie uzna ratyfikacji układów paryskich, zaaprobowanych wbrew jego woli. Układy paryskie zagrażają najelementarniejszym prawom życiowym naszego narodu, są skierowane przeciwko pokojowemu zjednoczeniu Niemiec na zasadach demokratycznych i przeciwko bezpieczeństwu Niemiec.

Realizacja tych układów przekształci Niemcy zachodnie w państwo militarne, w bazę wyjściową grabieżczych armii imperialistycznych, stwarzając niebezpieczeństwo wywołania trzeciej wojny światowej w Europie.

Naród niemiecki wie z doświadczenia, dokąd prowadzi taka polityka. Nie chce on, aby Niemcy zachodnie stały się widownią wojny atomowej. Dlatego też naród będzie żądał od każdego deputowanego do Bundestagu, by zdał sprawę ze swego stanowiska wobec układów paryskich. Nikt nie będzie mógł powiedzieć w przyszłości, że nie wiedział, dokąd prowadzi te układy. Posłowie Socjaldemokratycznej Partii Niemiec

28 lutego zwodowano dwa trawler

Realizację zadań produkcyjnych na luty br. stocznicy gdańskie zakończyły zwodowaniem 2 trawlerów rybackich wybudowanych na 10 dni przed terminem.

(SPD) wykazali w czasie debaty, jak wielkim niebezpieczeństwem grożą te układy. Było to konieczne i słuszne. Ale dlaczego DGB (zachodnio-niemieckie związki zawodowe) i SPD zatrzymują się w połowie drogi? Przez wspólną akcję można było uniemożliwić ratyfikację układów paryskich w Bundestagu. Decydujące znaczenie w tej sprawie mają nie przemówienia w Bundestagu, lecz wspólna działalność wszystkich robotników i mas pracujących. Naród nasz powinien ująć swe losy we własne ręce. Naród nasz musi odrzucić układy paryskie, aby iść dalej drogą wiodącą do zapewnienia pokoju i do zjednoczenia Niemiec. Socjaldemokraci, komuniści i bezpartyjni, robotnicy i chłopcy oraz wszyscy Niemcy, niezależnie od swych poglądów i przynależności partyjnej, muszą się zjednoczyć, aby stoczyć zwycięską walkę.

Wielkie niebezpieczeństwo zagraża dziś naszej młodzieży. Po ratyfikacji układów paryskich, Adenauer i Blank będą chcieli rozpocząć rekrutację młodzieży do Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego. Pomóżmy młodzieży w walce przeciwko tej rekrutacji. Brońmy jej przed kosztami i wyniszczeniem.

Socjaldemokraci, komuniści, związkowcy! Walka przeciw układom paryskim trwa! Układy paryskie muszą upaść, aby Niemcy mogły być szczęśliwe!

Szczepienia przeciw różycy obejmą całą trzode chlewną

WARSZAWA (PAP)

Od połowy marca państwowa służba weterynaryjna, podobnie jak w latach ubiegłych, przystąpi do masowych szczepień trzody chlewnej przeciwko różycy. W br. akcja szczepień zapobiegawczych jest tak przygotowana, że będzie mogła objąć całe pogłowie trzody chlewnej w kraju. Szczepienia przeprowadzone będą całkowicie przy użyciu surowic produkcji krajowej.

W szczepieniu świń weźmie udział cały personel służby weterynaryjnej w kraju, tj. ok. 2 tys. lekarzy i ok. 3 tys. techników i sanitariuszy.

Rolnicy, gospodarujący indywidualnie, płacić będą w ustalonych terminach za szczepienie 1 sztuki 4.50 zł. W innych terminach szczepienie będzie kosztować drożej. Trzoda chlewna, stanowiąca własność zarówno spółdzielni produkcyjnych jak i ich członków będzie szczepiona bezpłatnie.

Taghany

BERLIN. Z Bonn donoszą, że w dniu 27 lutego br. przybył tam z oficjalną wizytą szach Iranu — Mohammed Reza Pahlevi z małżonką.

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Saigony, że w dniu 27 lutego br. do stolicy Laosu — Vientiane przybył sekretarz stanu USA — John F. Dulles. Podczas pobytu w Vientiane Dulles odbędzie rozmowy z premierem — Ka Tay i członkami rządu Laosu.

PARYŻ. Prasa francuska wskazuje na napiętą sytuację w Afryce północnej. W ciągu ostatnich dni w Maroku zabite zostały 3 osoby, a 5 osób odniosło ciężkie rany. Policja przeprowadza masowe aresztowania wśród ludności.

LONDYN. 27 ubm. odbył się w Albert-Hall wielki wiec z okazji 25-lecia dziennika „Daily Worker“. Na wiecu, w którym brało udział ponad 5 tysięcy ludzi — przemawiali m. in.: dzikan — Canterbury Hewlett Johnson — generalny sekretarz Komunistycznej Partii Anglii — Harry Pollitt.

Powszechny podziw zwiedzających wzbudza pawilon polski na wiosennych Targach Lipskich

W niedzielę rano wiosenne Targi Lipskie, wielka impreza handlu międzynarodowego, która — oprócz NRD i Niemiec zachodnich — zgromadziła wystawców z 36 krajów, otworzyły swe podwoje dla zwiedzających.

Pierwszymi gośćmi, którzy zwiedzili pawilony wystawy, byli: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. I. Mikołaj, przewodniczący Izby Ludowej NRD — J. Diekmann, prezes Rady Ministrów NRD — Otto Grotewohl, wiceprezes Rady Ministrów NRD — W. Ulbricht i H. Rau oraz członkowie delegacji rządowych, przybyłych na uroczyste otwarcie Targów Lipskich, które odbyło się — jak już donosiliśmy — 26 bm.

Przewodniczący delegacji rządowej ZSRR, kierownicy Izby Ludowej i rządu NRD zwiedzili m. in. pawilon Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, powitani przez członków polskiej delegacji rządowej z ministrem hutnictwa — inż. K. Zemajtisem na czele. Goście wyrazili swe uznanie dla wysokiego poziomu oprawy artystycznej pawilonu polskiego i interesowali się żywo eksponatami przemysłu polskiego. A. I. Mikołaj zwrócił m. in. uwagę na stereowektokardiograf — nowy aparat do badania serca — dzieło polskich naukowców i inżynierów.

Dział polski, który sąsiaduje na Targach Lipskich z działem węgierskim, obejmuje wiele interesujących eksponatów zarówno w samym pawilonie, jak i na zewnątrz. Zwiedzających pa-

wilon polski wita wielki napis: „Polska uważa stały rozwój stosunków handlowych ze wszystkimi krajami, bez względu na różnice ustrojowe, za jeden z podstawowych czynników pokojowego współistnienia narodów“.

Centralny punkt pawilonu — to wielotonowa bryła węgla — naszego głównego artykułu eksportowego, który umożliwia nam import wielu artykułów konsumpcyjnych oraz surowców przemysłowych i urządzeń inwestycyjnych. Długi szereg obrabiarek wymownie świadczy nie tylko o tym, że gospodarka nasza posiada w przemysle maszynowym coraz silniejszą podstawę, ale również o tym, że jesteśmy w stanie konkurować w tej dziedzinie z wieloma producentami krajami przemysłowymi. Szczególne zainteresowanie budzi wielka karuzelówka, służąca do obróbki kół wagonów kolejowych i parowozów. Nowością jest pierwszy polski automat tokarski, wykonany w Bydgoszczy. Po raz pierwszy wystawiono w Lipsku maszyny dla przemysłu bawełnianego, włókienniczy i do produkcji stylonu.

Efektowny i barwny jest dział chemiczny. W tej dziedzinie eksportujemy nasze produkty do 42 krajów. Konstrukcja, przypominająca statek z rozpostartymi żaglami z różnobarwnych tkanin — to pokaz naszego włókiennictwa, który wzbudza oczywiście duże zainteresowanie wśród kobiet.

Niemal każdy zwiedzający zatrzymuje się przy eksponatach przemysłu spożywczego.

Wysoko w górę nad innymi eksponatami zawisły znane na świecie polskie szybowce: „Mucha“ i „Bocian“, budzące podziw zwłaszcza wśród młodzieży.

Liczni zwiedzający już w pierwszym dniu Targów, gromadzi się u wejścia do pawilonu polskiego, interesując się niezwykle pomysłową, prefabrykowaną konstrukcją 9-metrowej wysokości, nie podpartą żadnym filarem. Konstrukcja ta, wykonana przez Strzybnickie Zakłady Betoniariskie, według projektu opracowanego przez zespół pod kierownictwem inż. Zalewskiego, przykryta płótnem, powleczonej tworzywem sztucznym stanowi jakby oddzielną halę; tu gromadzą się głównie nasze maszyny górnicze. Nieco dalej — „parasol“ o powierzchni 400 m², zrobiony z tego samego płótna, pokrytego tworzywem sztucznym, jest również niemałą atrakcją. Pod „parasolem“ — nasz „Ursus“, kombajn zbożowy, polska snopowłazka i inne polskie maszyny rolnicze.

*

W pierwszym dniu Targów sze reg gości zagranicznych odwiedziło w pawilonie polskim placówkę Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, zasięgając informacji na temat XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich. Byli wśród nich przedstawiciele sfer gospodarczych: Szwecji, Francji i Berlina zachodniego.

Jesteśmy z Wami

Tak jak zjednoczeni byliśmy wówczas, tak samo zjednoczeni musimy być dzisiaj wobec istniejących w zachodniej części naszej ojczyzny próby ponownego uzbrojenia militarystów i oddania w ich ręce, już po raz trzeci, możliwości zamienienia Europy — a prawdopodobnie nie tylko Europy — w plac niszczycielskiego boju.

Nie wątpimy, że faszcyści, gdyby dać im oręż, postąpiliby jutro tak samo, jak postępowali wczoraj. I dlatego winniśmy teraz odnowić ślubowanie oświęcimskie, że nigdy więcej nie pozwolimy na ponowne uzbrojenie naszych katów.

Oświęcim. Nazwa ta wstydem i hańbą okryła po wieczne czasy twórców hitlerowskiego faszyzmu. My, Niemcy, wspominamy z bólem i wstydem, że obóz ten był naj-

Bruno Baum pisze w swych wspomnieniach z Oświęcimia „o starym wale”, który miał złą opinię wśród haftlingów (więźniów), ponieważ był używany jako narzędzie do zadawania im tortur. Pewnego dnia 20 katolickich księży zostało skazanych na przetaczanie tego walu po placu obozowym. Pod okiem kapo — przestępcy kryminalnego — księża musieli toczyć wał to w jedną to w drugą stronę, pod ustawiczną groźbą pobicia przez okrutnego nadzorcę. Wieczorem, kiedy już byli całkowicie wyczerpani z sił nadeszli inni koledzy więźniowie — wśród nich komuniści i socjaliści. Niewiele mogli pomóc, ale przynieśli dobre słowo, podtrzymali na duchu i stało się jasne, że oto oni wszyscy są nierozłącznymi bojownikami w walce z faszyzmem i że mają nimi pozostać aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

zeń zarzewie dwóch wojen światowych.

Wielką troską patriotów niemieckich jest to, że w ojczyźnie naszej po raz trzeci powstaje ognisko światowej wojny. W Niemczech zach. spotkamy tych wszystkich, którzy uszli przed sądem sprawiedliwości. Wiele z nich

sa, Thyssena i in. bankierów i przemysłowców, finansujących tak niedawno machinę wojenną Hitlera.

To samo niebezpieczeństwo zagraża nam i naszym polskim przyjaciółom. I dlatego wspólna jest nasza walka przeciw temu niebezpieczeństwu. Dla nas, chrześcijan nie może tu być wahania. Chrześcijanie w NRD i w Niemczech zach. winni zrozumieć, że stoimy przed alternatywą: mamy wybierać między wojną a pokojem, między faszyzmem w nowym wydaniu a między systemem pokoju, odbudowy, postępu.

Pozdrawiamy dziś z całego serca, my chrześcijanie, katolicy i protestanci, zjednoczeni pod sztandarem pokoju naszych polskich przyjaciół z okresu walki przeciw hitlerowskiemu faszyzmowi. Ja osobiście pozdrawiam szczególnie tych, którzy wspólnie ze mną w Meklemburgii podejmowali twardą i niebezpieczną walkę przeciw hitlerowskiemu kolosowi.

Pozdrawiamy dzielny naród polski, o którym wiemy, że w walce przeciw organizatorom wojny będzie razem z nami i ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, wśród których w pierwszym szeregu kroczą narody Związku Radzieckiego.

Byłem ostatnio po raz wtóry w Warszawie. Warszawa



Z KAMPANII ZBIERANIA PODPISÓW POD APELEM PRZECIWKO BRONI ATOMOWEJ
Na zdjęciu: robotnicy huty stali i żelaza Szechingszan w Pekinie podpisują apel. Fot. — CAF

większym obozem zagłady w okresie wojny, najstraszliwszym w historii miejscem mordów. Cztery miliony ludzi pozbawiono tu życia, zagazowano, zabito, rozstrzelano, uduszono i spalono.

Pierwsza niemiecka delegacja, która odwiedziła obóz oświęcimski po wojnie, widziała góry czasek ludzkich i ślady zakatowanych więźniów. Widziała baraki, w których gnieździć się musiały w najokropniejszych warunkach tysiące kobiet. Widziała plac, na którym tłumy półnagich ludzi stawały zimą do apelu, trwającego nie raz 20 godzin.

Delegacja widziała zmagazynowane włosy 30 000 zamordowanych kobiet. Włosy, których nie zdołano wykorzystać dla „celów przemysłowych”. Widziała mur śmierci, pod którym rozstrzelano 18 000 polskich patriotów.

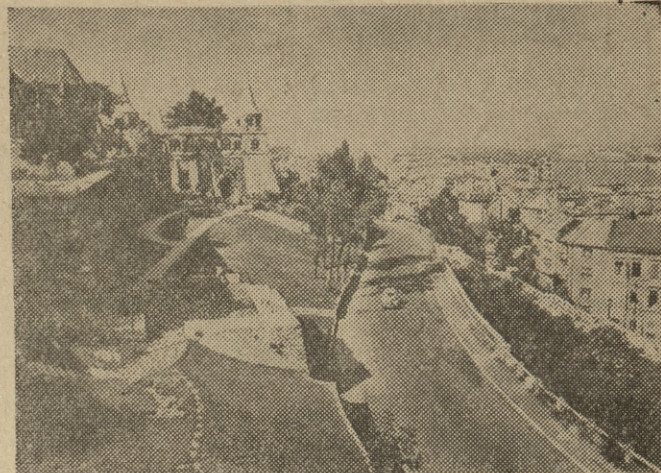
Z gniewem i oburzeniem czytamy korespondencję między kierownictwem obozu a firmą IG Farben Industrie, która dla swych diabelskich doświadczeń żądała „odpornego materiału ludzkiego”, a następnie robiła wyrzuty, że nadesłane kobiety nie odpowiadają tym wymaganiom i żądała następnego transportu. Czytamy tam, jak targowano się o cenę i jak firmie zbrojeniowej udało się uzyskać obniżenie ceny z 200 marek na 170 za jedną kobietę. W korespondencji znajdujemy lakoniczną wzmiankę, że „200 ostatnio dostarczonych kobiet zmarło przy doświadczeniach. Oczekuje się dalszych przesyłek...”.

My, Niemcy — chrześcijanie, jesteśmy przekonani, że nie wolno zapominać o męczeństwie milionowych ofiar Oświęcimia — i dlatego nasi polscy przyjaciele postąpili słusznie, przekształcając oświęcimski obóz w muzeum i miejsce pielgrzymek. Należałoby tam zaprowadzić wszystkich, na których działa jeszcze imperialistyczna, wojenna trucizna, co dwukrotnie już zatrała naród niemiecki i uczyniła



jest symbolem sił życia i pokoju — tych sił, które mieć będą decydujący wpływ na osiągnięcie zwycięstwa nad wojną. Wierzymy, że tak jak stolica Polski staje się wspaniałym i pięknym miastem — również i na ruinach naszych miast zbudujemy lepszą i szczęśliwszą przyszłość. Nasze zobowiązanie pozostaje niezmiennie. Nasze zobowiązanie brzmi:

NIGDY WIĘCEJ FASZYZMU! NIGDY WIĘCEJ WOJNY!



Piękna jest stolica Węgier. Na zdjęciu: widok na Budapeszt. Po lewej — baszta rybacka na zamku Buda. Fot. — CAF

A wyniki już są...

Szkolenie rolnicze? — Proszę bardzo. Z teczki, opatrzonej odpowiednim napisem, wysypują się gęsto zapisane kartki. Jedna, druga, trzecia. Czytamy. W powiecie chodzieskim zorganizowano 8 dwuletnich, a właściwie dwusezonowych kursów (prowadzi się je tylko zimą), w tym pięć z dziedziny zootechniki i trzy agrotechniczne. Kursy takie odbywają się w spółdzielniach produkcyjnych w Nowej Wsi Ujskiej, Margoninie, Wsi Radwanich, Równopolu, Stróżewie, Racynie i Milczu.

Ze szkolenia w wymienionych punktach korzystają również spółdzielcy z sąsiednich gospodarstw zespółowych. Inną formą upowszechniania wiedzy rolniczej są pogadanki fachowe, wygłaszane przez lektorów oraz zorganizowane samokształcenie w poszczególnych wsiach.

Zestawienie takie budzi optymizm. A więc szkoła się spółdzielcy i chłopcy po to, by wzbogacić praktykę teorią i uzyskać coraz to lepsze wyniki w produkcji roślinnej i hodowlanej.

Mój optymizm trwał, niestety, krótko. Ostudziła go dalsza rozmowa z głównym agronomem Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Chodzieży — Paprzyckim. Okazało się bowiem, że większość dwuletnich kursów w spółdzielniach istnieje... tylko na papierze. Kierownicy kursów, to głównie agronomowie POM z Chodzieży i Margonina, którym przeciążenie pracą papierkową i... słabe przygotowanie fachowe (!) nie pozwala na pełnienie jeszcze jednego obowiązku — wykładów. Szkolenia prowadzą też nauczyciele i pracownicy służby rolnej. Spośród dziesięciu agronomów, przewidzianych na prowadzenie kursów, tylko trzech nie zawiodło. Są to: Jan Pawłowski i Stanisław Grzegorzewicz z Chodzieży oraz Jerzy Ejsmont z Margonina.

To jedna strona medalu. Drugą jest słaba frekwencja. Z dwudziestu czterech spółdzielców — objętych szkoleniem dwuletnim, na zajęcia przychodzi po kilku członków z 16 gospodarstw zespółowych i to nie zawsze. Prawie nigdy nie można zauważyć spółdzielców z Chruszowa, Mirosławia, Lipińca, Podanina, Stróżewia, Ostrowka, Nietuszkowa.

Niedobrze jest też z samokształceniem — prowadzonym przez ZSCH. Powinno ono odbywać się w 56 punktach, praktycznie zaś odbywa się w dwudziestu. Powód: brak odpowiedniej liczby kierowników szkolenia. Są też trudności z lokalami, w których można by urządzić po adanki.

Spółdzielnia Produkcyjna — „Pierwszy Plon” w Nowej Wsi Ujskiej liczy 68 członków, z których większość stanowią starzy i doświadczeni rolnicy. Cztery razy przyjeżdżali lektorzy UWR z Chodzieży i nie znaleźli słuchaczy. Dnia 3 bm. przyjechał do spółdzielców agronom chodzieskiego POM-u — Grzegorzewicz. Tym razem zjawili się 9 osób. Wykład o strukturze i uprawie gleby zainteresował wszystkich. Pytaniom nie było końca. Dopiero późnym wieczorem zakończono dyskusję.

Przyjeżdżajcie do nas częściej, prosili ci, którzy na ogół dotychczas zawsze tłumaczyli się brakiem czasu. A przecież szkolenie to pomogło wielu chłopom wprowadzić nowe uprawy, zwiększyć zbiory, czy też ulepszyć sposoby gospodarowania. W Milczu np. chłopci: Wachowicz, Cybulski, Kucharski wprowadzili uprawę, nigdy nie sianą tam kukurydzy, nauczyciel Grzesiak z Próchnowa uczynił to samo. Urbanowski ze Śmiłowa przekonał

się na wykładach o wielkich korzyściach z uprawy: dyni olejistej, krokoszu, kapusty abisyńskiej, sorgo i krzycy. Trwało wprowadzenie trochę, zanim udało się namówić innych do uprawiania tych wartościowych roślin, ale za to dziś wszyscy ze Śmiłowa są wdzięczni Urbanowskiemu za jego pionierski trud.

Inny, bardziej praktyczny stosunek do szkolenia rolniczego wykazują chłopcy i spółdzielcy z Boduszewa w powiecie obornickim. Na pogadanki przychodzą chętnie i dużo dyskutują, ciekawie są wszystkiego, co ma związek z ich pracą. Wykładowcy: Gierszewski — dyrektor Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin z Przebudowa oraz inż. Kapsa potrafią zainteresować słuchaczy.

W Boduszewie, obok spółdzielców ze szkolenia korzystają także gospodarujący indywidualnie

chłopi. Dla nich to pogadanki rolnicze organizuje miejscowe koło ZSL. Przychodzą nie tylko boduszewianie. Nierzadko w świetlicy gromadzkiej ujrzyć można także ich sąsiadów z Kamieńska i Głębocka. A już świetlica wypełnia się „ponad normę”, kiedy do Boduszewa zawita kino z Murowanej Gośliny. Wyświetla się wtedy przed filmem fabularnym ciekawą kronikę na temat uprawy ziemi i hodowli.

A wyniki szkolenia już są widoczne. Henryk Rudny — pilny uczestnik kursu, stał się pionierem uprawy kukurydzy w swej wsi. Za jego przykładem poszło jeszcze dziesięciu innych gospodarzy. W tym roku spółdzielcy po stanowili spróbować sadzenia ziemniaków sposobem kwadratowo-gniazdowym.

W. MICHAŁSKI

W muzykalnym Poznaniu Prapremiery w Filharmonii

Koncert symfoniczny filharmoników pod dyrykcją Witolda Krzemińskiego należał niewątpliwie do ciekawszych w bieżącym sezonie. Zarówno program, osoba kapelmistrza, jak i solista — Władysław Kędra — wszystko przyczyniło się do sukcesu tej imprezy. Na afiszu: „Uwertura „Ruslan i Ludmila” Glinki, IV Symfonia Brahmsa i Koncert fortepianowy Stanisława Wisłockiego. Wykonany po raz pierwszy utwór Wisłockiego wywołał żywe zainteresowanie licznie zgromadzonych słuchaczy. Nie należy do prostych, spraw analizowanie kompozycji, po jej jednorazowym wysłuchaniu — zwłaszcza, że Koncert Wisłockiego napisany jest w stylu modernistycznym. Ale spróbujmy odnotować swoje pierwsze wrażenia z prapremiery.

Pod względem formy Koncert skonstruowany jest jasno i przemyślnie. Każdą z trzech części kończy punkt kulminacyjny, pełen intensywnej emocjonalności. Oba fragmenty skrajne obfitują w tematykę nowoczesną „kwadratową”. Nastrojowe Andante (cz. II) przynosi jaskrawy kontrast stylistyczny. Fortepian deklamuje tu dłuższe, melodyjne frazy, które od zadumanej początku prowadzą ku „wzrósłemu”, oszalałemu forte finałowemu. Mocną stroną pracy Wisłockiego jest interesująca paleta instrumentalna, tak że chwilami nawet wydaje się, jak byśmy słuchali symfonii orkiestralnej a nie koncertu. Frapują subtelne zestawienia kolorystyczne partu solisty z orkiestrą (zakończenie II cz.). Minusem ca

łości jest niedostateczne wyzyskanie fortepianu jako instrumentu śpiewnego. Części I i III brzmiały mimo wszystko nabyły perkusyjnie, motorycznie. Ale takie już założenie: antyromantyczne. Dochodząca chwilami do głosu nuta ludowa bywa gruntośnie przystylizowana, przepuszczona przez pryzmat surowego, ciągle kontrolującego intelektu.

Władysław Kędra okazał się idealnym wykonawcą „Koncertu” Wisłockiego. Grał z brawurą i pierwszorzędnym wyczuciem stylu muzyki nowoczesnej. Pod względem techniki, precyzji rytmicznej i wytrzymałości — Kędra nie ma dziś sobie równych w Polsce. Repertuar artysty jest wyjątkowo obszerny, a łatwość przyswajania sobie nowych utworów — zdumiewająca. Dyrygował Witold Krzemiński, akompaniując do „Koncertu” z nieskazitelną plastyką i równowagą dynamiczną. IV Symfonia Brahmsa poprowadzona została wysoce indywidualnie, w szybkich, żywiołowych tempach. Było to wykonanie niewątpliwie bardzo ciekawe, ale trochę jakby powierzchowne. Nie wyczuwało się właściwego „klimatu” tej wspaniałej muzyki. Głębi myśli brahmsowskiej Krzemiński nie uwypuklił należycie.

*

Ostatnie dwa koncerty Filharmonia Poznańska poświęciła muzyce chórowej — polskiej i radzieckiej. Imprezy odbyły się z okazji X-lecia Oświebodzenia Poznania. Wykonawcy: połączone chóry Zjednoczenia Polskich Zespółów Śpiewaczych i Instrumentalnych pod dyr. W. Dorożę, E. Maćkowiaka, M. Nagórskiego, S. Wisłockiego. W I cz. wystąpiły chóry męskie i mieszane bez akompaniamentu, w II cz. przy współudziale orkiestry symfonicznej. Popisy chórów były solidne, wyrażenie. Repertuar dostosowany był do możliwości zespołów amatorskich, czyli na ogół niezbyt trudny.

Na zakończenie bogatego programu dano prapremię „Kantaty o Wiśle” S. B. Poradowskiego. Nowe dzieło należy do najlepszych kart w wybitnej twórczości kompozytora poznańskiego. Faktura choralna kantaty jest wzorowa, part orkiestry pomysłowa, harmonia korzysta z efektów wypróbowanych, ale użytych trafnie i ze smakiem. Fragmenty chórowe przeplatane są interludiami orkiestry i solami tenora (śpiewał z dużą kulturą wokalną Józef Przada). Publiczność przyjęła utwór gorąco mi oklaskami. Jak się okazuje — Stefan Poradowski ma jeszcze jako kompozytor, wiele do powiedzenia! Dyrygował sugestywnie Stanisław Wisłocki. Połączone chóry mieszane — przygotowujące obszerną kantatę — zdobyły się na wielki wysiłek, co należy specjalnie podkreślić.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Można już nabyć płyty z nagraniami V Konkursu Chopinowskiego

Już od 24. II. br. miłośnicy muzyki chopinowskiej mogą nabywać płyty z nagraniami utworów, wykonanych przez uczestników V Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, którzy wystąpili w pierwszych dwu dniach Konkursu.

Płyty będą sprzedawane w kiosku Zakładu Nagrań Dźwiękowych, mieszczącym się w sali Lustrzanej w Filharmonii oraz w sklepach z instrumentami muzycznymi przy ulicy Nowy Świat nr 55 i na MDM-ie.

Uczestnicy Konkursu będą mogli nabyć taśmy magnetofonowe z nagraniami swoich występów.

Uroczystą akademię uroczystości 10-lecia oświaty i sportu w Poznaniu. Piękna ta uroczystość odbyła się w auli WSE, na której wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Sternal odznaczył medalami 10-lecia przodujących działaczy sportowych i sportowców. Nasz fotoreporter obecny na akademii utrwalił moment odznaczenia, spośród 36 działaczy sportowych, trenera gnieźnieńskiego hokeistów — Alfonsa Drzewieckiego (zdjęcie górne) oraz trenera Jerzego Krawczyka, obok którego stoją: ob. ob. Francuszkiewicz i Frąckowiakówna. Odnaczonego składa gratulacje (widoczny w głębi) przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej — Strogulski.



I znów jak co roku, gwiazdki sędziów piłki nożnej zwały na boiska, pokryte jeszcze gdzieś niedługo śniegiem, tysiące zwolenników tego pięknego sportu. Od minionej niedzieli poprzez cały sezon będziemy entuzjastycznie śledzić wyniki uzyskane w I, II czy III lidze piłkarskiej. W nadchodzącym sezonie życzymy kibicom dużo emocji i wrażeń a zawodnikom uzyskania jak najlepszych wyników. Nasze zdanie przedstawia moment zdobycia jednej z 5 bramek uzyskanych przez Stal w meczu towarzyskim z toruńskim Kolejarzem o czym świadczą ich uśmiechnięte twarzyczki.



W niedzielny kalendarzyk imprez sportowych podałem „godzinę 9 — narciarskie biegi patrolowe AZS dla mężczyzn i kobiet w Gołecinie”. Na Gołecinie byliśmy, narciarzy korzystających z resztek śniegu widzieliśmy — natomiast nie było tam ani kobiet ani mężczyzn AZS.

Te dwa zdjęcia to: po lewej Bączek (Budowlani) na trasie biegu patrolowego oraz od prawej... nie to jeszcze nie akademicy, ale dwaj młodzi entuzjaści „desek” z ZS Budowlani przed biegiem na 2000 metrów juniorów. Ten z prawej to Andrzej Manowski, posiadacz brązowej „górskiej odznaki narciarskiej”.

Również i tyżwiarze korzystali w całej pełni ze sprzyjającej pogody. Na lodowisku Stali było rożno i gwaro. Wśród biegających po tafli lodowej Ola Brychcy, Wiesiek Kowalik i Jurek Suwała czuli się chyba najlepiej, o czym świadczą ich uśmiechnięte twarzyczki.



Nasi lekkoatleci boją się jeszcze zimy, toteż w dalszym ciągu okupują hale WSWF przy Drodze Dębińskiej. Tym razem byliśmy świadkami kontrolnych zawodów lekkoatletycznych ZS Zryw. Na miejscu, gotów i... strzał, by za chwilę przerwać tośmę w biegu na 80 m juniorów.

Witkowski z Wrocławia uśrodku w czasie zawodów Zrywu wygrał bieg na 80 m przez płotki. Ci dwaj obok to Fabisiak (Wrocław) i Golas (Poznań), którzy zajęli w tym biegu 2 i 3 miejsce.

Od zwycięstwa nad Niemcami zach. do przegranej z Kanadą

Po ciężko wywalczonym zwycięstwie polskich hokeistów nad Niemcami 5:4, spotkanie z Kanadą miało charakter meczu „towarzyskiego”, w którym goście zamorscy pokonali nas 8:0.

Z największym zainteresowaniem oczekujemy po starcie z ZSRR dzisiejszego pojedynku z reprezentacją Szwajcarii. Od wyniku tego w dużym stopniu zależeć będzie lokata Polski w tabeli rozgrywek grupy A.

Znawcy sportu

Ostatnie spotkania o mistrzostwo I ligi hokejskiej zakończyły się zwycięstwem Sparty (Bielsko) nad Kolejarzem (Szczecin) — 12:8, CWKS-u nad Gwardią (Warszawa) — 18:2, Kolejarza (Gdańsk) nad łódzkim Włóknierzem — 14:6. Mistrzem została drużyna CWKS, a II miejsce zajęli gdańscy Kolejarze.

Kolejne spotkania I-ligowych drużyn w koszykówce mężczyzn przyniosły następujące rezultaty: Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Warszawa) — 59:45, CWKS (Warszawa) — Sparta (Kraków) — 94:48, Włóknierz (Łódź) — Kolejarz (Poznań) — 51:54, Stal (Poznań) — AZS (Toruń) — 62:57, AZS (Warszawa) — Sparta (Gdańsk) — 83:51. W czołówce tabeli bez zmian prowadził Kolejarz (Poznań) — 12,2 pkt. przed CWKS (Warszawa) — 11 pkt. i AZS (Warszawa) — 10,4 pkt.

Ligowe spotkania drużyn kobiecych w koszykówce przyniosły następujące rozstrzygnięcia: Kolejarz (Poznań) — AZS (Wrocław) — 63:35, CWKS (Kraków) — Gwardia (Kraków) — 41:34, Sparta (Warszawa) — Kolejarz (Warszawa) — 43:40, Włóknierz (Łódź) — Gwardia (Poznań) — 43:50, AZS-AWF (Warszawa) — Sparta (Stalino) — 2:0 w.o.

Mistrzostwo Polski w tenisie stołowym w konkurencji kobiet zdobyła Skuratowicz (Gdańsk), a wśród mężczyzn triumfował Otremba (Opole).

Ze sportu za granicą

W niedzielę na dorocznym turnieju szermierczym w Gandawie duży sukces odnieśli polscy szablisiści, zajmując wśród 90 zawodników miejsca od 2 do 6. Turniej wygrał Włoch Narduzzi przed Pawłowskim, Pawłosem, Twardokensem, Kuszewskim i Zabłockim.

W szpadzie Polak Strzyżewski zajął drugie miejsce za Belgiem Dellaunio. We florecie kobiet Adamczyk zajęła piąte miejsce za Francuzkami i Belgijkami. We florecie mężczyzn nasz reprezentant Szejder znalazł się w grupie zawodników, którzy zajęli wspólnie miejsca 9-16.

Na zawodach w Troyes pływak francuski Bozon pobili rekord świata na 100 m stylem grzbiet, wynikiem 1.02.1. Bozon poprawił dotychczasowy rekord Japończyka Oyakawa o 0,7 sek.

Niespodzianką trzeciego dnia zawodów było wysokie zwycięstwo Szwecji nad Szwajcarią 10:0. Niemieccy hokeiści natomiast pomimo dobrej postawy defensywnej ulegli ostry grającym Amerykanom 3:6.

Hokeiści ZSRR, broniący tytułu mistrza świata, pokonali zespół CSR 4:0. Obecnie wydaje się pewnym, że tylko Kanada i ZSRR ubiegać się mogą o tytuł hokejowego mistrza świata.

Dwukrotny mistrz świata Czechosłowacja prowadząc w meczu z Kanadą 3:2 bliska była zdobycia dwóch cennych punktów. Brak uwagi bramkarza czechosłowackiego, a przede wszystkim zbyt ostra gra Kanadyjczyków — pozbawiła ich nie tylko sukcesu, lecz także na pewien okres czasu czołowego napastnika czechosłowackiego — Zabrofsky'ego.

„Zwycięstwo z Czechosłowacją mamy w kieszeni” — powiedział kapitan i trener kanadyjskiej drużyny Grant Werwick — po meczu w Pradze (6:0, 3:3) nad Czechosłowacją. Tymczasem w walce o mistrzostwo świata z trudem pokonali Kanadyjczyków zespół CSR w trzeciej „brawurowej” turze a la USA w 1953 r.

Wiele ze swego polotu stracili zawodnicy Austrii. Któż by się spodziewał, że dwukrotny mistrz Europy ulegnie rezerwowym drużynom Niemiec zach. 2:3. Holandia dominująca w hokeju na trawie i w hokeju lodowym umacnia swoje pozycje, dowodem tego jest zwycięstwo nad Belgią, mistrzem Europy z 1913 roku — w grupie B w stosunku 6:3.

Podobnie jak w polskiej reprezentacji w hokeju na trawie występuje trzech braci

KORESPONDENCI Sportowi donoszą

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy B okręgu poznańskiego uzyskano następujące wyniki: mężczyźni — Start (P) — Sparta (Jarocin) 49:55, Stall II (P) — Sparta (Września) 52:43. Kobiety: Zryw (P) — Kolejarz (Rawicz) 100:28, Kolejarz II (P) — AZS II 50:35.

W pierwszym spotkaniu o awans do III ligi w grupie poźniejszej spotkały się zespoły AZS (Szczecin) i Gwardia (Gorzów). Wygrali szczecińscy piłkarze 3:0.

W mistrzostwach II ligi koszykowej ostrowski Kolejarz przegrał po emocjonującej grze z wrocławską Gwardią 47:48 (19:13). Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskał Kopec — 17 i Murzynowski — 15, dla Kolejarzy Grzęda — 20 i Kalaśniewski — 10.

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Kolejarz (Leszno) pokonał swego imiennika z Bydgoszczy 1:0.

Półfinałowe spotkania o mistrzostwo kobiet w siatkówce wygrał zespół Budowlanych (Wrocław) przed Budowlanymi (Opole), AZS (Poznań) i LZS (Czerwieńsk).

Drugi zespół piłkarski ligowego Kolejarza (Poznań)

Fliników — również Kanadyjczycy mają swych trzech „Fliników”. Są nimi najgroźniejsi w ataku 15-krotny mistrz świata — bracia Werwickowie.

Po zwycięstwie Polaków nad reprezentacją Niemiec zach., w Dortmundzie, po raz drugi zabrzmiał polski hymn narodowy. Pierwszy raz Dortmund usłyszał mazurka Dąbrowskiego w r. 1935 przed meczem hokejskim z Niemcami, zakończonym zwycięstwem gospodarzy 6:10.

Cedro i Klemińska zwyciężają w Warszawie

Na otwarcie szóstego z kolei krytego basenu w Warszawie, wybudowanego przez ZS Kolejarz, odbyły się zawody pływackie z udziałem całej polskiej czołówki. Udział w nich wzięły również dwie poznańskie — Cedro i Klemińska. W czasie zawodów uzyskano wiele doskonałych rezultatów. Cedro i Klemińska zajęły w swoich konkurencjach pierwsze miejsca, zbliżając się równocześnie do własnych rekordów Polski. Pierwsza na 100 m dow. użyskała czas 1:12,3 (rek. Polski 1:11,6), druga na 100 m mot. 1:21,1 (rek. Polski — 1:20,5). Klemińska „po drodze” użyskała na 50 m czas lepszy o 3/10 sek. od własnego rekordu Polski — 36,0.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: kobiety — 200 m klas. — Gryka (Kol. W-wa) 3:03,9; 200 m dow. — Werakso (Kol. W-wa) 2:43,4; 100 m grzb. — Milnikiel — 1:22,2; mężczyźni: 100 m klas. Derentowicz (CWKS) 1:15,0; 200 m dow. — Kociszewski (CWKS) 2:17,7; 100 m grzb.

przegrał w Ostrowie spotkanie ze swym imiennikiem — 2:3.

Bokserki mecz międzyokręgowy seniorów i juniorów przyniósł dwa zwycięstwa Poznaniowi nad Gdańskiem, pierwszy w stosunku 14:6, drugi 9:3.

Hokeiści poznańskiej Stali wygrali spotkanie o mistrzostwo klasy A w hokeju na lodzie z LZS-Zaborów 7:2.

Przeszło 250 zawodników wzięło udział w inauguracji „sobót pływackich” w Poznaniu. Z uwagi na wielką ilość zgłoszeń dalszy ciąg biegów odbędzie się w najbliższą sobotę.

Komunikat

Zrzeszenie Sportowe „Kolejarz”, Koło Sportowe nr 10/1 przy DOKP w Poznaniu, zawiadamia, że w dniu 3 marca br. o godz. 18 w sali ZZK przy ul. Kolejowej nr 5 wyświetlony zostanie film o tematyce sportowej dla zawodników i działaczy koła. Uprasza się o punktualne przybycie. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Mistrz świata w hokeju na trawie — INDIE wezmą udział w MISM

Do Biura Organizacyjnego II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży wpłynęły nowe zgłoszenia. Do Warszawy przyjedzie wielokrotny mistrz świata w hokeju na trawie — reprezentacja Indii. Start doskonałych hokeistów Indii będzie niewątpliwie wielkim wydarzeniem sportowym II MISM. Zgłoszenia nadesłali również gimnastycy: Luksemburga, bokserzy Belgii oraz lekkoatleci i zapasnicy Egiptu.

Janiszewski i Ciachówna ustanowili rekordy Polski w Berlinie

Lekkoatleci polscy, którzy startowali w międzynarodowych zawodach w Seelenbinderhalle w Berlinie odnieśli szereg sukcesów. Janiszewski w skoku o tyczce ustanowił rekord Polski (w hali) użyskując 4,20. Drugie miejsce zajął Adamczyk — 4,10. Rekord ustanowiła też Ciachówna, która w pchnięciu kulą zajęła trzecie miejsce, ale wynikiem 13,68 wyprzedziła starszy rekord. Dwa pierwsze miejsca w skoku w dal zajęli zawodnicy polscy — Kropidłowski i Iwański.

A oto pozostałe wyniki zawodów:

Kobiety: trójbój sprinterski: 1. Stubnik (NRD) — 27 pkt., 2. Kusion (Polska) — 20 pkt., 3. Jesionowska (Polska) — 18 pkt.; kula: 1. Tichlerowa (CSR) — 14,21, 2. Werner (Niemcy zachodnie) — 14,17.

Mężczyźni: trójbój sprinterski — 1. Broz (CSR) — 25 pkt., 2. Goździalski (Polska) — 17 pkt.; skok w dal: 1. Kropidłowski (Polska) — 6,95, 2. Iwański (Polska) — 6,89; kula: 1. Skobla (CSR) — 15,91, 2. Urban (Niemcy zachodnie) — 15,85, 4. Prywer (Polska) — 15,26.

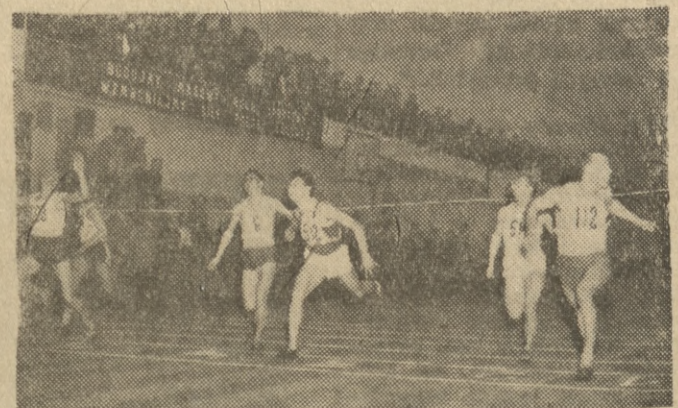
REDAKCJA: — Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr. Telefony: Sekretariat redakcji: 648-85, dział miejski: 659-39, dział rolny: 657-05, dział listów i interwencji: 657-18, redakcja nocna: 629-52. Wszystkie inne działy łączą centrala: 627-11, 630-46, 649-27, 650-37, 656-16.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. Kaspzaka Poznań. K-6-253

Z ZIMOWYCH LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW POLSKI W HALLI AWF W WARSZAWIE

Na zdjęciu: finał biegu na 80 m mężczyzn. Wygrał E. Kiszka Unia (nr 112)

CAF — fot. Kondracki



Stal ma jeszcze szanse

Gwardziści zdobywają dalszy punkt

Poważny cieżar gatunkowy miało spotkanie o mistrzostwo I ligi koszykówki męskiej, rozegrane pomiędzy zespołami poznanskiej Stali i toruńskiego AZS-u. Wygrana gości definitywnie zapewniałaby im dalszy pobyt w ekstraklasie, zwycięstwo Stali dawało jej szanse utrzymania się w gronie najlepszych. Poważna stawka spotkania wpłynęła niewątpliwie na poziom gry, prowadzonej w nerwowej atmosferze i na przeciętnym poziomie. Po zwycięstwie walcze zasłużenie zwyciężyli stalowcy 62:57. Tworzyli oni zespół bardziej wyrównany, przewyższający drużynę toruńską techniką i taktyką. Poznaniacy stosując obronę każdy swego i szybko wycofując się na własne pole obronne po stracie piłki potrafili częściowo odebrać goście ich najpoważniejsze atuty — szybki atak i rzut z półdystansu.

Ten manewr taktyczny pozwolił jednak Sarbinowskiemu — najlepszemu obok Olszewskiego zawodnikowi AZS-u — na większą swobodę działania. Środkowy toruńskiego zespołu grał wprawdzie nieefektywnie, ale skutecznie. Dawał sobie niespodziewanie łatwo radę z kryjącym go Kałkiem.

Akademicy przewyższali go spodyrzajnym zbieraniem piątek z tablicy oraz większą szybkością akcji w ataku pozycyjnym.

Jak wyglądają szanse Stali na utrzymanie się w I lidze?

Trudno na to pytanie odpowiedzieć, bo stalowcy, jakkolwiek poczynili znaczne postępy, to jednak nie potrafią jeszcze nawiązać równorzędnej walki z czołową, szczególnie

w meczach wyjazdowych. Dlatego nie widzimy szans na zwycięstwo w spotkaniach z CWKS i Łódzkim Włókniarzem. Natomiast w granicach możliwości poznaniaków leży pokonanie marudera tabeli — krakowskiej Sparty, a kto wie, czy na własnym boisku nie uda się jeszcze pokonać warszawskiego Kolejarza.

Zdobycie jednego punktu jest koniecznością, ponieważ AZS Toruń ma lepszy stosunek toruńskich punktów, natomiast w oczekujących go spotkaniach nie posiada większych szans na zwycięstwo, gdyż jego przeciwnicy — to Włókniarz, Sparta (Gd.), Gwardia (Kr.) i AZS (W-wa).

W meczu o mistrzostwo II ligi poznanska Gwardia po grze stojącej na przeciętnym poziomie pokonała lubelski Start 65:44. Poznaniacy, chociaż przewyższali zespół gości pod każdym względem, rozegrali jednak jeden ze swoich słabszych meczów. Obok dobrych momentów — błyskotliwych i różnorodnych zagrań, płynnie przeprowadzonych szybkich ataków i celnych rzutów z dystansu i półdystansu (Gawron i Busza), były okresy, w których gwardziści grali chaotycznie i strzelali często z niewypracowanych pozycji. Na minus zwycięzców należy też zapisać słabe wykonywanie rzutów osobistych (Geleta). W sumie poznaniacy przestrzelili 20 rzutów wolnych, co w spotkaniu z groźniejszym niż lublinianie przeciwnikiem mogłoby ich dużo kosztować.

Na marginesie tego spotkania należy poruszyć kwestię

przygotowania sali WSWF do meczu, co, jak wiadomo, należy do obowiązków kierownictwa ośrodka WSWF. Gwardziści trenują na sali przy temperaturze około 18 st. C, tymczasem na niedzielnym meczu termometr wskazywał 6 st. C. Postępowanie kierownictwa ośrodka, które nie przypilnowało odpowiedniego przygotowania sali, pozabawia gospodarzy ich jedyne — wobec małej garstki widzów atutu — gry w takich warunkach, do jakich są przyzwyczajeni. Niesłuszne jest też przenoszenie zawodów z hali nr 7 na salę WSWF, skoro w obydwu tych obiektach panuje wszechwładnie zima.

(1)



W Karpaczu rozpoczęła się II Zimowa Spartakiada SKS. W Spartakiadzie bierze udział 1400 młodych zawodników Szkolnych Kół Sportowych z całej Polski.

Na zdjęciu: defilada uczestników mistrzostw.

CAF — fot. St. Dąbrowiecki

Dobre wyniki drugiego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Polski

Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski w hali AWF przyniósł znowu wiele dobrych wyników, w tym 5 rekordów Polski: Duńska-Krzesińska uzyskała w skoku w dal — 5,74 m. Kardaś przebiegł 80 m p. płotki w czasie 11,1; utalentowany zawodnik „Stali” (Stalowa Wola) — Fronczak uzyskał w skoku w dal — 7,17 m, Słowińska (CWKS) przebiegła 80 m p. płotki w 12,0, a Bednawska (AZS) skoczyła o tyczce — 4,05 m.

Z poznaniaków najlepiej wypadła Gawelówna, która zajęła II miejsce w skoku w dal (5,31 m) i III w biegu 80 m p. płotki — 12,7 m oraz Skupny, który zajął też samą lokatę w skoku w dal, wynikiem 6,81 m.

Lokale

Mieszkanie 3 1/2 pokoju z wszelkimi przyrządami, 5 minut do ZISPO, zamienie na 1 1/2 pokoju lub jeden większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2831g.

Pokój z balkonem, słoneczny, blisko ZISPO, 18 m², zamienie na 1 1/2 pokoju lub jeden większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2832g.

Zamienie mieszkanie 1-pokojowe w Toruniu, Bydgoskie Przedmieście, na podobne lub większe w Poznaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2839g.

Zamienie dwa pokoje, przedpokój, samodzielne, na trzy pokojowe z kuchnią. Poznań, Garbary 35, m 24, Jarkuszewicz. 2841g

Zamienie pokój z umeblowaniem kuchnią lub 1 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2848g.

Mieszkanie 1 1/2-pokojowe z kuchnią, łazienką, wszystkimi wygodami, zamienie na 2 1/2-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2850g.

Pokoju poszukuje samotna. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2855g.

Solida pracująca, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2857g.

Pokój z kuchnią, samodzielne (23 m²) w śródmieściu, słoneczne, front, 1 piętro, zamienie na większe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2881g.

Dwa pokoje, kuchnię (śródmieście) zamienie na podobne, dzielnica obojetna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2882g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią w Nowej Soli, na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2889g.

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielne, na większe. Poznań, Grobla 27a, m 10. 2892g

Pokoju nadającego się na cicha pracownię, galerię, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2896g.

Zamienie pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2902g.

Dwie panienki przyjmie na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2908g.

Samotna poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2916g.

Samotna na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2921g.

Zamienie mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe, w Legnicy na mniejsze w Poznaniu, względnie małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią do remontu. Zgłoszenia Perlikowicz, Poznań, Wysoka 11, m 25. 3836p

Mieszkanie (dwa pokoje z kuchnią) w Bytomiu zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Dziennik Zachodni, Bytom, pod „Poznań”. K623

Zamienie pokój w Warszawie. Radość przy linii elektrycznej Otwockiej, blisko stacji na podobny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 2927g.

Samodzielne mieszkanie komfortowe, 1 1/2-pokojowe (Ostrołęka) zamienie na samodzielne 2 1/2-pokojowe w dzielnicy wilłowej. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2937g.

Zamienie samodzielny, duży pokój z klatki schodowej, wygodami, na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2938g.

Zamienie nowoczesne mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, balkonem, wygodami, przy parku w Łodzi, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2942g.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowane maszynistki przyjmie Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 10. Warunki według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K589

Kierownika działu inwestycji przyjmie zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań - Antoninek, ul. Warszawska 349. Informacji udzieli dział kadr. K595

Wykwalifikowanych stolarzy, ślusarzy oraz technika - mechanika przyjmie natychmiast „Młynomontaż” Poznań, Pl. Wolności 3, IV piętr. 2913g

Lastrikarza poszukuje Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Pogotowie Budowlane” w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. 3061g

Księgowa ze znajomością księgowości budżetowej (RPK) potrzebna od 1. 4. 1955 r. do Ośrodka Szkolenia Kadr Państwowej Służby Rolnej w Będlewie, pow. Poznań. Uposażenie wg grupy VI administracyjnej, oraz dodatek służbowy. Mieszkanie i stołówka na miejscu. Zgłoszenia na piśmie z podaniem życiorysu i poprzednich miejsc pracy. K598

Kierownika sekcji zaopatrzenia z branży budowlanej zatrudni od 1 marca br. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, Poznań, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia w samodzielnej sekcji personalnej. K600

Inżyniera i techników na stanowiska kierownika technicznego i kierowników budów przyjmie zaraz Sp-nia Pracy Remontowo - Budowlana w Kaliszu, ul. Babina 11. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje referat personalny. K615

2 techników budowlanych z praktyką, zatrudni niezwłocznie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Świebodzin. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K621

Murarzy brygadzystów i mistrzów murarskich, blacharzy, spawaczy - instalatorów na c. o., oraz monterów spichrzowych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Montażowe Urzędów Spichrzowych w Poznaniu. Zgłoszenia prosimy kierować sekcja kadr ul. Słowackiego 13. K622

Inżynierów względnie techników budowlanych, majstrów, referenta zaopatrzenia oraz murarzy zatrudni natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Kargowej, ul. Przemysłowa 2. Warunki płac według układu zbiorowego w budownictwie. K628

Praca

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Grotigera 6, m 5. 2998g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Staszica 14, m 3. 2865g

Pomoc domowa, dochodząca, potrzebna. Poznań, Wawrzyniaka 31, m 4. 2874g

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz lub od 15 marca, warunki dobre. Krzyż Wlkp. Zymirskiego 13. 2883g

Różne

Rutynowany fotolaborant na portrety przyjmie pracę do domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2887g.

Gospośia do prowadzenia domu, potrzebna. Zgłoszenia Poznań, Dzierżyńskiego 21, sklep galanterii. 2898g

Czeladnik krawiecki potrzebny. Poznań, Matejki 36, m 1. 2924g

Maszynistka pocztująca, poszukuje posady. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2930g.

Nauka

Kursy pisania na maszynach i stenografii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, narożnik ul. Siemiradzkiego. 2763g

Lekcji gry fortepianowej udzielam. Ceny przystępne. Poznań, Marchlewskiego 60, m 23, narożnik Dzierżyńskiego. 2880g

Lekarskie

Lekarz - dentysta Jaworowicz przyjmuje przed poł. i po poł. Specjaliz. nowoczesna proteza kła steelonowa Poznań, Mickiewicza 24, tel 21-58. 2062g

Dnia 26 lutego 1955 r. zasnęła opatrzona Olejami św. nasza najdroższa mamusia, śp.

Julia Wawrowska

przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 marca o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Strapieni

3048g córka z zięciem i wnuczką

Dnia 25 lutego 1955 r. zmarł po 50 latach pracy w Służbie Zdrowia w Szpitalu Miejskim im. J. Strusia w Poznaniu, pielęgniarz dyplomowany

tow. Michał Majchrzak

W Zmarłym traci Szpital doświadczony wzorowego i oddanego chorem pielęgniarza, o wysokiej etyce towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br., o godz. 10,30 na cmentarzu na Dębcu, ul. Błuszczowa.

RADA MIEJSCOWA ZZPSZ DYREKCJA SZPITALA
PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYZNA FPZR

K625

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Gospodarstwa Domowego i Chemicznymi w Poznaniu

połecy w sklepach elektrotechnicznych:

Abażury ręcznie malowane
Szkło żyrandolowe
Kuchenk elektryczne
Lampki nocne
Odkurzacze krajowe i importowane
Sznury grzejnikowe
Żelazka do prasowania
oraz pozostałe artykuły elektrotechn.

K605

Nieruchomości

Parcele, domki wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwianie solidnie „Union” Poznań. Nowowiejskiego 9. 1145g

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuje Nawak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95, 1311g

Kamienice komfortowe centrum 5 sklepów, wille, z wolnym mieszkaniem przy Grunwaldzkiej, parcele 800 m², Winogardy 1000 m² opłotowana, Solaż, wille trzypokojowa, w Puszczykowie, 80.000 zł, sprzedaż Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 2617g

Sprzedam część domu w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2846g.

Domek z przylegającą dobrą ziemią, jeden do półtora hektara, przy mieście, kupię, opis, cena. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „Płnie”. K607

Dom dwupiętrowy we Włocławku, sprzedam. Informacji udzieli: Stanisław Sternalski, Gniezno, 22 Lipca 23. 3307p

Parcele pod dowolną budowę domu, 1800 m² w pobliżu Poznania (w Kicinie), 12.000 zł, 1500 m² (Naramowice), 23.000 zł, 3100 m², zadrzewiona, Przechmirow, 30.000 zł, 700 m², ul. Kordeckiego, 37.000 zł, sprzedam. Nawak, Poznań, Czerw. Armii 26. 2859g

Kamienica w śródmieściu z obszernymi sklepami, 160.000 zł, pół willy komfortowej przy Ostrogu, domek wolny leżący, parcele wille przy Dąbrowskiej, sprzedaż Pracel Poznań, Szymańskiego 8. 2991g

Domek jednorodzinny z ogrodem, w okolicy Poznania, od właściciela, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2873g.

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwianie solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 2876g

Willa jednorodzinna, jednopiętrowa, z ogrodem, przy Poznaniu, 125.000 zł, willa z wolnym mieszkaniem, ogród 190.000 zł, willa jednorodzinna, cała wolna, z ogrodem, w okolicy miasta Włocławka, 60.000 zł, sprzedaż Nawak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 2860g

Parcele w Krzyżownikach kupię. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2877g.

Budynek przemysłowy 300 m² powierzchni oraz przyległą parcelę, 1600 m², centrum Wildy, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2911g.

Kamienice komfortowe ze skłami dachu, wille, domki, jednorodzinne, oraz parcele polecam — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 2971g

Parcele budowlaną w Puszczykowie, 610 m², sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2958g

Dom dwupiętrowy (sklepy, oficyna) w Szamotulach - Rynek okazynie sprzedam. Poznański, Dzierżonów, Rynek 51. 2886g

Domki z wolnymi mieszkaniem, ogrodami owocowymi. Puśczykowo, Szczepankowo, Winiary, Ławica, Wola, wille: przy ulicy Grunwaldzkiej, Sowińskiego, Belwederskiej, Gódzkiej, Mazowieckiej — Solaż, Dębca, Mośnina, Puszczykowie, cała wolna, puszczykowie, w Rawiczu, Buku, od 50.000 zł, sprzedam Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 2953g

Kupno

Samochód osobowy „Opel Olympia” 1,5 l, względnie „Mercedes 170 V” w dobrym stanie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2858g.

Kupię samochód osobowy do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2869g.

Kupię 20 m rur wiertniczych, średnicy 100 mm, Nowacki Stanisław, Puszczykowo, ul. Studzienna 15, m 1. 2893g

Kupię natychmiast silnik „Borgward Diesel” na chodzie lub do remontu. Oferty Gdański - Oliwa, Polanki 56, m 1, Szejna. K624

Podręczniki i rekwiizyty do sztuk iluzjonistycznych, kupię. Oferty 2238 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K627

Plastyk - nylon, zagraniczny, na torebki, kupię. Kamiński Poznań, Matejki 54, m 6. 2928g

Samochód małoditrazowy, w bardzo dobrym stanie, najchętniej Simce lub DKW, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2923g.

Sprzedaż

Turbina powietrzna o sile 4,5 KM, sprzedam. Marian Piotrowski Bronisław, pocz. Strzelno, pow. Mogilno. 3743g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe ceramiczne, spacerówki, na łożyskach, meble, giete, oraz lalkowe, polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 1597g

Sprzedam warsztat mechaniczny wraz z urządzeniem. Poznań, Dąbrowskiego 67. 2851g

Kurtka damska, nowa, baranyski, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 9/11, m 2. 2852g

Wózki dziecięce, autka drewniane koszykowe sportki ceramiczne, na łożyskach kulkowych, nowoczesne, drewniane giete dla bliźniat oraz lalkę, polecia H Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 2502g

Wózki autka koszykowe, spacerówki (łożyska kulkowe), polecia Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 2854g

Motocykl „Victoria” setkę, sprzedam. Poznań, Wołczyńska 19, m 2. 2861g

Maszynę damską do szycia, z okrągłym czółkiem, sprzedam. Poznań, Rybaki 9, m 5. 2863g

Planino na metalowej płycie, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2864g.

Piec i wannę do łazienki, kuchenne gazową z piekarnikiem, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 2866g.

Maszyne do pisania „Adler” 1800 zł sprzedam. Poznań, „tel. 94-13. 2871g

Płaszcz skórzany (boks) sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2872g.

2 koldry puchowe w bardzo dobrym stanie. Poznań, Al. Marcinkowskiego 28, m 33. 2875g

Kopiarke automatyczną, aparat i rzutniki maobrazkowe, obiektyw „Heliar” f:36 cm, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 2888g.

Wózek koszykowy, biały, stan dobry, sprzedam. Konieczny, Poznań, Drzymały 20, m 2. 2890g

Radio „Pionier” sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 29, m 5. 2891g

Planino 4000 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2894g.

Sprzedam dobrą wirówkę do mleka. Poznań, Szamarzewskiego 14, m 14. 2899g

Wózek - autko na łożyskach sprzedam. Franciszek, Poznań, Szamarzewskiego 16, m 5. 2900g

Kupon materiału (100 proc.) beżowy, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2904g.

Platformę na 2 tony opony 16 i powózki, sprzedam. Poznań, Bnińska 2, m 2, tel. 87-32. 2906g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Saperska 79, m 3. 2910g

Diatermie, katody miękkie o ciek. ceratowe, spacerówki, karakulowe, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2912g.

Motocykl „Sachs” setkę, spieszenie sprzedam. Poznań, Winogardy 131. 2914g

Powiększalnik najnowszy, 24 X36, czeski, sprzedam. Poznań, tel. 656-09. 2917g

Kagańce, szory, obroże, smycze dla psów, bolce do wiatrówek, polecia WSM Poznań, ul. Żydowska 1. 2918g

Pięcizk elektryczny z piekarnikiem, jak nowy, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 65, tel. 516-07. 2919g

Armatury do wody, pary i gazu oraz central. ogrzewania, polecia W. Stawicki, Poznań, Kosynierska 6, tel. 644-78. 2920g

Elektrolux i płaszcz dla księdza, sprzedam. Poznań, Koszaka 8, m 2. 2922g

Szafę 3-drzwiową, kanapę, nocny stolik, 2 łóżka żelazne, stół, sprzedam. Stefański, Poznań, Pogodna 55, m 2. 2935g

Radio „Saba” 5-lampowe, uniwersalne, sprzedam. Poznań, Hetmańska 33, m 6, od godz. 19—21. 3935p

Magiel domowy, 100 m siatki parkanowej, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 2928g

Dachówkę cementową, czerwona, falcówkę, sprzedam. Irena Dostajna, Poznań, Ostrowska 348. 2929g

Wydrę garbowaną,



ŚRODA
Heleny
Stonice w.: 6,39
z.: 17,32
Księżyc w.: 10,21
z.: 2,44

Pogodnie, z przejściowym wzrostem zachmurzenia. Rano skłonność do mgły. Temperatura minimalna ok. -15 st. C. lub nawet poniżej; maksymalna około -2 st. C. — Wiatry słabe, chwilami umiarkowane, zmienne, przeważnie z kierunków wschodnich.

7.400 kg żywcza — jedna dostawa

Wiele gromad w powiecie szamotulskim wzmogło ostatnio pracę nad pełnym i terminowym wykonaniem obowiązkowych dostaw żywcza.

Zbiorowy transport trzody chlewnej zorganizowali rolnicy z okolic Pniew. Wzięło w nim udział 54 chłopów, przywożąc 80 sztuk bekonów, o łącznej wadze 7.400 kg. Na poczet obowiązkowych dostaw dostarczono poza tym 5.000 kg trzody chlewnej. St. Grzesiak z Pniew i A. Szymański z Karłina wykonali swoje roczne plany w 100 proc., a 20 rolników wykonało już swoje plany na I kwartał br.

J. Jakubowski
korespondent

Kobiety z Morakowa nauczyły się szyć i haftować

W Morakowie (pow. Wągrowiec) nastąpiło zakończenie kursu szycia w którym brało udział 45 kobiet. W ciągu 6 tygodni nauczyły się one kroju, szycia, a także różnego rodzaju haftów. Świadczą o tym wystawa zorganizowana na zakończenie kursu. Pokazano tam prace wykonane przez uczestniczki.

Kurs prowadziła instruktor-ka Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet z Wągrowca — Kosi-ka.

Podobny kurs zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich Związku Samopomocy Chłopskiej w Łeknie. Bierze w nim udział ponad 40 uczestniczek. (Kdw.)



Dr Jodłowski kiwał głową i tani szorstki podbródek

— Ciężko będzie z nią, człowieku — rzekł do Graczyka — ale operować muszę. — Operować... powtórzył niezdarnymi wargami ojciec Hani. — Niech jaśnie panu konsyliarzowi Bóg błogosławi.

A w gardle tak strasznie ścisnęło, jakby łyż mialy chłopu, a nie żadnej babie — do oczu płynęły łzy. Zgroza, że ten konsyliarz w białym kitlu, na który narzucił gumowy, wielki fartuch, będzie jego kobietę krajał. Bizuch przetrnie, a sieroty zostaną. I gdy jego myśl do tego właśnie dotarła, zamknął się drzwi od sali operacyjnej. Stary doktor głośno siostrąm rozkazywał. Zadzwońmy narzędzia. Spoconą ręką uczynił Graczyk znak krzyża, a potem głośno, z rozmachem wytarł nos.

Gdyby wiedział, że dr Jodłowski operował — jak się między lekarzami mówi — tylko „dla zasady”, by wyczerpać ostatnią szansę uratowania życia, nie starczyłoby mu siły, by się przeżegnać. Jednak na szczęście o tym nie wiedział, a operacja się udała.

Trzy miesiące później stał Graczyk przed lekarzem, który trzymając ręce splecione na brzuchu, wysoki, z przyszyrzonymi, siwymi włosami, tak mówił:

— Słabsze serce, a nie uratowałam. Teraz musicie na kobietę uważać. Pracy ciężkiej wykonywać nie może. Do żniw, sadzenia, wykopków nie będzie już miała siły. A ciężkiego nie nosić.

Mąż drapał się zafrasowany w głowę, lecz konsyliarz rozumiał kłopot. Pospieszył wyjaśnić:

— Może dość, ale pełnych szkopków niech nie dźwiga. Będzie u pana generalnego administratora, to pogadam, żebyście sobie koniec z końcem związali. No, z Panem Bogiem!

Podał Graczykowi rękę, którą ten uściśnął niezgrabnie, jako że panowie zwykle mu tego honoru nie czynili. Cmoknął na

Trzy nowe domy

Pewne ożywienie w budownictwie mieszkaniowym we Wrześni wywołała realizacja planów Zakładów T-10, które w br. przystąpią do budowy 2 bloków mieszkalnych i żłobka. Także PSS otrzymała już zezwolenie od Prezydium MRN na budowę na gruntach miejskich 1 bloku dla swych pracowników.

(em)

11 tys. zł z jednego ha rzepaku jarego

Rzepak jary jest rośliną wysoce opłacalną. W powiecie wrzesińskim wielu plantatorów osiągnęło w ub. roku plony powyżej 15 kwintali z ha. Byli m. in.: Stefan Kołtuniak z Budziłowa, Walerian Lawrenz, Kazimierz Osłowski z Sokolnik, Franciszka Sopka z Miłosławia, a z sąsiedniego gnieźnieńskiego powiatu — Walerian Lawrenz z Lednógory, Antoni Franz z Witkowa, Alojzy Wierzbicki z Kiszkowa i wielu innych.

Jeszcze wyższe plony osiągnęły spółdzielnie produkcyjne, m. in. w Sędziwojewie (powiat Września) i Odrowążu (powiat Gniezno). Przy plonie 15 kwintali z ha uzyskali oni 11.000 zł z hektara (9.000 plus 2.000 zł premii), nadto możliwość nabycia nasion i nawozów sztucznych. Przy dostawach obowiązkowych zboża odlicza się tę ilość zboża, która przypadłaby z arealu zakontraktowanego na rzepak jary. Warto więc zakontraktować rzepak u agenta GS albo u inspektora rejonowego cukrowni. (K. St.)

Zapomnieli...

Radiowęzeł ostrowski ma poważne osiągnięcia w radiofizyce powiatu. Jednak niezrozumiałym wydaje się fakt, że gromada Parzew oddalona kilka kilometrów od Ostrowa nie posiada do dziś głośników. A przecież w roku ubiegłym Parzew otrzymał już linie radiowęzła.

Czyżby pracownicy radiowęzła ostrowskiego zapomnieli o rozpoczętej pracy w tej gromadzie? (H)



Dużym uznaniem mieszkańców Ostrowa Wielkopolskiego cieszą się występy zespołów artystycznych miejscowego Domu Kultury Kolejarskiego. Zespoły te często występują w sąsiednich wsiach i miasteczkach. Zespół taneczny DKK zdobył w 1954 r. I miejsce jako najlepszy w skali krajowej zespół Domów Kultury Kolejarskiego (na zdjęciu). CAF — fot. Piękowski

O żywych i umarłych

Proszę nie przerażać się tytułem tego artykułu. Choć w nim o żywe, umierające i umarłe... świetlice, aby te pierwsze zachęcić do dalszej pracy, ostatnie zaś ożywić właśnie teraz, z okazji przygotowań do Ogólnopolskiego Konkursu Zespołów Amatorskich. Tylko dobrze zorganizowana świetlica może zlikwidować na wsi nudę, karciorstwo, odstręczyć młodzież od wódki, a zachęcić do zajęć o wiele przyjemniejszych, dających piękne wyniki.

Przypatrzmy się, jak praca świetlic przedstawia się w naszym województwie. Zagłębimy do dobrych świetlic, np. do Łęki Wielkiej pod Gostyniem. Tamtejsi ZMP-owcy nie zmarli, zimowych wieczorów, przygotowując sztukę Prusa: „Bywa i tak na świecie”. Miłośnicy wspólnej pracy — aktorzy — nie zrazili się tym, że Zarząd Powiatowy ZMP z Gostynia o ich kole nie pamięta, że w świetlicowym lokalu są poważne braki. W efekcie dali mieszkańcom swojej wioski miłe przeżycie artystyczne. Nie tak dawno świetlica w Sienniu (pow. Wągrowiec) nie zastępowała jeszcze na miasto świetlicy. Dziś zespół pod kierownictwem nauczyciela Kasa-ka ćwiczy sztukę za sztuką.

konie i terkoczącym wozem powoził żonę z powrotem do Grudzewa.

Wszystko tam było poprzewracane do góry nogami. Starsza siostra Kundzia miała dwadzieścia lat; potem szła Hania, a najmłodszy Stach skończył piąty rok. Dwie siostry nie mogły dać rady w prowadzeniu gospodarstwa, chociaż matka Staśki — gruba Polniakowa przepierała często pościel i bieliznę a i obiad pomogła ugotować. Dziewczynki zresztą najważniejsze zrobiły: obrały kartofle, napaliły w piecu, więc kobiecie pozostawało tylko rozkazywanie, co czynić z dobrym sercem, chociaż dosyć krzykliwie.

— Kundzia, ty ciębie anielskie, coś ty znówu naparala? Dla świni zupełnie obsorowa-łaś, czy dla starego. Oj, co to za niemrawa dziewczucha! Odleń ino wody, odleń. Albo daj, bo się podwójgasz. Sama zrobie.

I rzeczywiście robiła. Czasem jej strofowanie doprowadzało Kundzie do płaczu, bo dziewczyna była wrażliwa, jakby nie w czworakach, ale w pałacu się urodziła. Bardzo jej podobała Polniakowej młodsza Hania: zaradna, śmiała, ludzi się nie bojąca. Kilka razy sąsiadka pokazała, jak należy prasać i od razu się Hani udawało. Deskę kładła między stół i komodę; stojąc na podstawionej ryzce*) wielkim żelazkiem z rozpalonymi węglami prasowała ojcowskie gacie, koszule, bieliznę rodzeństwa i szorstkie, lłniane prześcieradła. Nie mogła sobie dać rady tylko z kraciastymi powłokami na pierzyny, lecz wtedy Polniakowa bez narzekania przychodziła pomagać. Ale nawet doraźna pomoc nie mogła utrzymać porządku w mieszkaniu, bo przecież dla dwu świni trzeba było żarcie przygotować, wody przynieść, chłopakowi portki czy katanę**) pocięrować, a wdowa — prócz tego jeszcze dołać ich krowę. Wszyscy we wsi chwalili, że taka uczynna i nawet ksiądz proboszcz spotkawszy ją kiedyś powiedział:

*) w gwarze wielkopolskiej: mały stolek dla dzieci lub dla starszych — oparcie nog.

**) katana — gwarowe: kurtka, marynarka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

1)

Gromada, którą kierują kobiety

Jedyną kobietą w pow. wolsztyńskim, która jest przewodniczącą Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej — to Cecylia Lehmann ze Zodynia. Również i sekretarzem Prezydium jest kobieta, 21-letnia robotnica fabryczna — Eugenia Szarlata. W miejsce dotychczasowego sołtysa w Zodyniu pełnomocnikiem miejskim wybrano Janinę Smialek.

„Kobiece Prezydium” GRN w Zodyniu należy do jednych z najlepszych. Odbijające się regularnie co tydzień posiedzenia ściągają wszystkich członków, którzy czują się odpowiedzialni za pracę w gromadzie.

Na jednym z posiedzeń, których odbyło się już osiem, postanowiono naprawić 4 kilometrowy, prowadzący z Zodynia do Jazyńca. Od uchwały wnet przystąpiono do czynu. Obecnie coraz więcej chłopów przyłącza się do czynu drogowego i wozi regularnie żużel na drogę do Jazyńca.

Dobra jest współpraca Prezydium z Komisją Dróg i Urządzeń Gromadzkich, w której przewodniczącym jest Woj-

ciech Brambor. Podobne Prezydium w Zodyniu jako jedno z pierwszych w powiecie opierało w swoich wsiach plany pomocy sąsiedzkiej w nadchodzących siewach wiosennych. Pomocą objęto 40 małorolnych gospodarstw.

Kierowniczką zlewni mleka w Zodyniu jest Genowefa Klemke, należąca do najlepszych pracownic Powiatowego Zakładu Mleczarskiego. Stara się ona, by wszyscy w gromadzie wykonywali swoje plany. Z trzech wsi jeszcze 9 rolników nie włączyło się do tegorocznej planowej dostawy mleka, m. in. Aleksander Kochanowski i Franciszek Krajewski z Kiełkowa. Natomiast do bry przykład dają: małorolny Franciszek Wróbel, który przekroczył plan styczniowy o 200 litrów mleka, i Franciszek Maszner, który sprzedał państwu tysiąc litrów mleka.

Trzeba jeszcze dodać, że kierownikiem agencji pocztowej w Zodyniu jest 19-letnia członkini ZMP Krystyna Wiczorek, a gromadzkim pełnomocnikiem do spraw skupu Cecylia Gaweł. Obie wywiązują się ze swych zadań do brze.

H. Rozłowski
korespondent

Zwiększyć kontraktację roślin oleistych

Powiat szamotulski wykonał plan kontraktacji inu i konopi w 109,2 proc., gorczycy i maku w 105,5 proc., peluski, lubinu, konopnicy, seradeli, cykorii w 106 proc., jeźmienia, grochu i kukurydzy w 103,7 proc.

Natomiast nie wykonano planu kontraktacji nasion oleistych. Tylko jedna gromada — Otorowo zrealizowała plan kontraktacji rzepaku, lnianki i słonecznika w 102 proc. (jki)

Cenne zobowiązania wągrowieckich gospodyń wiejskich

Uczestniczki konkursu hodowlanego w pow. wągrowieckim w liczbie 1654 zobowiązały się zwiększyć pogołowie bydła o 1013 sztuk, owiec o 1957, trzody chlewnej o 4260, drobiu o 43.723 sztuk, królików o 2010 sztuk. Ponadto zwiększą one bazę paszową przez zasianie zbożami mieszkankowymi powierzchni 640 ha, a ponad plan oddstawią 697.000 litrów mleka, 111.000 kg mięsa, 58.300 kg jaj i 4.300 kg wełny. Zakontraktują 710 cieląt, 14.000 tuczników, 18.700 sztuk drobiu.

Ta wysoka świadomość kobiet wiejskich w praktycznej realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego znajduje swój wyraz w dobrze prowadzonej akcji werbunkowej kobiet wiejskich do udziału w konkursie hodowlanym. Akcje tę dobrze przeprowadziły: Lubońskie Zakłady Przemysłu Ziemiannaczanego, Prezydium PRN, Powiatowy Zarząd Rolnictwa, Rejonowe Kierownictwo Robotó Wodno-Melioracyjnych, ZSCH, PZGS i Polskie Zakłady Zbożowe. Instytucje te swą pracą przyczyniły się do przekroczenia planu werbunku z 1500 do 1654 kobiet.

W Ruchocicach — dobrze w Kaszczorze — źle

W pow. wolsztyńskim szkolenie rolnicze najlepiej przebiega w Widzimiu Starym, gdzie wykładowca St. Dolicher potrafi wśród słuchaczy wzbudzić zainteresowanie o-mawianymi problemami.

W Ruchocicach bardzo ciekawie prowadzi zajęcia nauczyciel Technikum Rolniczego z Wolsztyna — Cz. Janicki, który obok wykładów przeprowadza zajęcia praktyczne.

Są jednak wykładowcy, którzy swoje obowiązki zaniedbują. Np. w Kaszczorze wykładowca Ark. Hajduk do końca stycznia br. z siedmiu zaplanowanych, wygłosił tylko dwa wykłady.

A. Chomicz

Niestety, jak dotąd, do akcji werbunkowej słabo włączyły się: Liceum Pedagogiczne w Wągrowcu, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane i Centrala Ogrodnicza, które nie nadesłały do organizatorów konkursu ani jednej ankiety. Za słaby był też udział agronomów Powiatowego Zarządu Rolnictwa w akcji werbunkowej. Duży wpływ na powodzenie werbunku należy przypisać kobietom z Morakowa, które w liczbie 61 przystąpiły do konkursu i wezwały wszystkie kobiety wiejskie z powiatu do uczestniczenia w konkursie.

K. Walczewski
korespondent

Zachęcamy do Konkursu Czytelniczego

Ogólnopolski Konkurs Czytelniczy Wiejskich zdobywa coraz więcej zwolenników w całym naszym województwie.

Ostatnio w rejonie Wieleńskiego Domu Kultury w Jerce (powiat Kościan) do konkursu zgłosiło się 13 zespołów. Wiejski Dom Kultury przyszedł im z dużą pomocą, roz-powszechnił warunki konkursu, pomógł w organizowaniu zespołów. Między innymi zaprosił literata M. Żuławskiego, autora „Rzeki czerwonej” — donosi nam korespondent Fr. Kierecki.

Również wieś szamotulska — pisze korespondent J. Jakubowski — zgłasza do konkursu 61 zespołów wiejskich i 8 zespołów PGR-owskich. Gorzej przedstawia się ta akcja w pow. gnieźnieńskim. Zgłosiło się tam tylko 38 zespołów (ze 105 spółdzielni produkcyjnych) i 2 zespoły z PGR. Sprawę zupełnie zaniedbał POM z Winiar. Jako przykład godny naśladowania można by postawić gromadę Powidz, w której z każdej wsi zgłoszono do konkursu po jednym zespole. (jp)